

Marcin Ożóg*

Wskazanie przed Urzędem Patentowym RP danych twórcy projektu wynalazczego – uwagi na tle prawnoporównawczym

1. Uwagi wstępne

Rzecz będzie o obowiązku wskazania przed Urzędem Patentowym RP (dalej: UP, Urząd) i sposobie wskazania, dopuszczalności zaniechania takiego wskazania, a w dalszej kolejności także dopuszczalności zaniechania ujawniania przez UP do wiadomości powszechnej danych twórcy wynalazku, wzoru użytkowego, wzoru przemysłowego czy topografii układu scalonego¹, względach, które miałyby decydować o zaniechaniu takiego wskazania i ujawniania, i ryzykach, jakie z takiego zaniechania wynikają dla twórcy. Zagadnienie to nie jest obce polskiemu piśmiennictwu prawa patentowego i przewija się w nim od lat, ale nawet w nowszych pracach przeczytać można, że „[w]iele kontrowersji pojawia się wokół pytania, czy twórca [projektu wynalazczego – M.O.] może domagać się nieujawniania jego nazwiska”² i – jak się dalej będziemy mogli przekonać – tak jest w istocie. Spróbuję się do tych wątpliwości ustosunkować i wskazać przynajmniej kierunkowo rozwiązania rysujących się tu problemów. Niejaką okazją do podjęcia tego zagadnienia jest emisja w grudniu 2020 r. komunikatu o uzgodnieniach Rady Administracyjnej Europejskiego Urzędu Patentowego (dalej: EUP) w zakresie praktyki oznaczania twórcy wynalazku³ – jego pojawienie się wskazuje, że poglądy na

* Dr Marcin Ożóg, rzecznik patentowy, adwokat, Instytut Allerhanda.

¹ Regulacja ustawowa jest w omawianym zakresie identyczna dla każdego z wymienionych projektów wynalazczych. Dla uproszczenia mowa będzie dalej o „wynalazku”, a rozróżnienie pomiędzy poszczególnymi projektami wynalazczymi będzie czynione, o ile będzie konieczne.

² A. Kubiak-Cyrul, J. Szwaja [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 14A, *Prawo własności przemysłowej*, red. R. Skubisz, Warszawa 2012, s. 371.

³ Europejski Urząd Patentowy, *Convergence of practice. Common practice as regards the designation of the inventor*, grudzień 2020, <https://www.epo.org/law-practice/convergence-of-practice.html> (dostęp: 25.09.2021 r.).

omawiane zagadnienie są różne także w różnych systemach prawnych, a uzgodnienie zasad w tym zakresie wymagane jest także z uwagi na potrzebę włączenia systemu patentu polskiego w system światowy – a także znacząca zmiana w zakresie omawianego zagadnienia, do jakiej doszło pod koniec ubiegłego roku w uregulowaniu patentu europejskiego⁴.

2. Wskazanie twórcy jako problem polityki innowacyjności

2.1. Zasada, że jest twórca. Sztuczna inteligencja jako „twórca”

Wydawało się do niedawna aksjomatem prawa patentowego, że twórcą wynalazku jest człowiek i to „ten oto” człowiek, ten, spod którego ręki wyszedł wynalazek, nie zaś twórca takiej czy innej maszyny, która dopiero miałaby, przy jakiejś dozie samodzielności, podjąć czynności skutkujące – tu już wkraczamy w obszar sporny – powstaniem wynalazku. Kwestia ta nie będzie tu szerzej omawiana, ale dla swojej aktualności i potencjalnej doniosłości nie może zostać całkiem pominięta, tym bardziej że z naukowych rozważań przerodziła się ona ostatnio w orzeczniczy konkret. W dwóch zasadniczo identycznych sprawach, decyzjami ze stycznia 2020 r.⁵, EUP odparł żądanie zgłaszającego ujawnienia jako twórcy wynalazku systemu sztucznej inteligencji, tak jest on tu określany, pn. DABUS. Zgłaszający początkowo twórcy w zgłoszeniach w ogóle nie wskazał, potem podał, że jest to „DABUS” i – najwyraźniej w celu sprowokowania reakcji EUP – ujawnił, że jest to „a type of connectionist artificial intelligence (AI)”, od której (od czego?) zgłaszający nabył prawa jako pracodawca, a tą podstawę nabycia zmienił następnie na następstwo prawne niezwiązane ze stosunkiem pracy. Europejski Urząd Patentowy obszernie wywiódł, że aktorami w postępowaniu zgłoszeniowym mogą być jedynie osoby fizyczne, osoby prawne lub pewne inne osoby zrównane w statusie z tymi ostatnimi (art. 58 Konwencji o patencie europejskim⁶), ale nie „nieosoby” (*non-persons*). Z prac przygotowawczych (*travaux préparatoires*) do Konwencji wynika natomiast niezbitie, że za wynalazcę miały być uważane w świetle jej przepisów wyłącznie osoby fizyczne. Świadczy o tym także wynikający z Konwencji model stosunków wynalazca – zgłaszający i podobne jemu ukształtowanie tych stosunków w systemach prawnych umawiających się państw – tu padają przykłady, a wśród nich także przykład prawa polskiego. Osoby prawne czerpią swój status jako podmiotów prawa z prawa pozytywnego, nie istnieją natomiast podobne podstawy w prawie czy też w orzecznictwie, z których podobne przywileje można by wywodzić dla wynalazców operujących jako

⁴ Europejski Urząd Patentowy, *Decision of the Administrative Council of 15 December 2020 amending Rules 19 and 143 of the Implementing Regulations to the European Patent Convention (CA/D 11/20)*, (Dz.Urz. EUP z 2021 r. Nr A3, s. 1–2). Zob. też Informacja Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej z 10.02.2021 r. w sprawie zmiany zasady 19 i 143 Regulaminu wykonawczego do Konwencji o udzielaniu patentów europejskich (Dz.Urz. UPRP z 2021 r. poz. 2).

⁵ Europejski Urząd Patentowy, decyzje z 27.01.2020 r. w sprawach zgłoszeń EP 18 275 163 i EP 18 275 174 z identyczną argumentacją EUP.

⁶ Konwencja o udzielaniu patentów europejskich (Konwencja o patencie europejskim), sporządzona w Monachium dnia 5.10.1973 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 79, poz. 737 ze zm.).

sztuczna inteligencja⁷. Idea, że wynalazcą może być jedynie osoba fizyczna, jest w ustawodawstwach patentowych powszechnie akceptowana, nie stwierdzono natomiast, aby któreś z nich uznało za dopuszczalne przypisanie autorstwa wynalazku sztucznej inteligencji bądź tego czy innego rodzaju maszynie. Decyzje zostały zaskarżone i postępowanie w obu tych sprawach jest wciąż w toku. Analogi tych zgłoszeń zostały wniesione także do urzędów brytyjskiego (UK IPO) oraz amerykańskiego (USPTO) i spotkały się w obu przypadkach z odmową, podobnie uargumentowaną. Jednakże w lipcu 2021 r. decyzja o umorzeniu postępowania w sprawie analogicznego zgłoszenia australijskiego została uchylona ze wskazaniem na dopuszczalność uznania za wynalazcę „non-human”,⁸ chwilę wcześniej południowoafrykański urząd patentowy udzielił patent na analogiczne zgłoszenie, wskazując jako twórcę wynalazku „DABUS, The invention was autonomously generated by an artificial intelligence”⁹.

2.2. Wskazanie twórcy projektu wynalazczego jako zasada

Z chwilą dokonania wynalazku, samemu czy wspólnie z innymi, powstaje prawo każdego z osobna twórcy wynalazku do ochrony tego jego twórczego statusu. Treścią tego prawa jest możliwość występowania jako twórca i domagania się uznania przez innych za twórcę wynalazku, a także domagania się, aby nikt inny niebędący jednocześnie współtwórcą wynalazku nie był za takiego uważany. „Twórczość wynalazcza” stanowi dobro osobiste twórcy (art. 23 k.c.), prawo do mianowania się twórcą i bycia uważanym przez innych za twórcę wynalazku ma zatem charakter prawa osobistego, skąd wynika niemożność jego zrzeczenia się lub przeniesienia na inną osobę¹⁰. Prawo to podlega ochronie w sposób szczególny w stosunkach wynalazcy z UP poprzez przyznanie twórcy prawa – i jednocześnie stwierdzenie w tym zakresie obowiązku Urzędu – do jego wymieniania jako twórcy właśnie w „opisach, rejestrach oraz w innych dokumentach i publikacjach” (art. 8 ust. 1 pkt 3 p.w.p.)¹¹; odpowiednio, z zastrzeżeniem poszanowania praw innych współtwórców, prawo to przysługuje także każdemu współtwórcy (art. 8 ust. 3 p.w.p.). W ślad za tym zgłaszający, który nie jest twórcą wynalazku, powinien w podaniu wskazać twórcę wynalazku czy też twórców, jeżeli jest ich wielu. Zaniechawszy takiego wskazania, deklaruje zaś zgłaszający, że twórcą wynalazku jest on sam (art. 32 p.w.p.). Motywem przyznania twórcy wynalazku takiego prawa do wskazania go przed UP przez zgłaszającego wyraźnie w tym celu, aby informacja o osobie twórcy jako twórcy tego właśnie wynalazku była przez UP

⁷ „In the case of AI inventors, there is no legislation or jurisprudence establishing such a legal fiction”.

⁸ Federal Court of Australia, wyrok z 30.06.2021 r., *Thaler v Commissioner of Patents* [2021] FCA 879; <https://www.judgments.fedcourt.gov.au/judgments/Judgments/fca/single/2021/2021fca0879> (dostęp: 25.09.2021 r.).

⁹ Patent nr 2021/03242; zob. Companies and Intellectual Property Commission Patent Journal z 28.07.2021 r., s. 225; https://iponline.cipc.co.za/Publications/PublishedJournals/E_Journal_July%202021%20Part%202.pdf (dostęp: 25.09.2021 r.).

¹⁰ Zob. szerzej M. du Vall, *Prawo patentowe*, Warszawa 2017, s. 312–321.

¹¹ Ustawa z 30.06.2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz.U. z 2021 r. poz. 324), (dalej: p.w.p.).

¹² Pomijam, że z przepisu tego wynika powinność wymieniania twórcy także „w innych dokumentach i publikacjach”, a może nawet „opisach” i „rejestrach” – niekoniecznie tych emitowanych czy prowadzonych przez UP czy inne urzędy patentowe; będzie o tym jeszcze mowa niżej w pkt 5.

rozpowszechniania, bez czego prawo twórcy pozbawione pełni, ale jednak by istniało, jest „rozślawienie imienia twórcy, jako należnej mu moralnej nagrody za jego twórczy wkład w wzbogacenie stanu techniki”¹³.

Jest rzeczą niesporną na tle przepisów, że wskazanie twórcy wynalazku – przez zgłaszającego Urzędowi, a przez Urząd do wiadomości powszechnej – traktowane jest przez prawodawcę jako norma społeczna będąca pochodną faktu, że twórcy wynalazków i w ogóle twórcy czegokolwiek z reguły domagają się uznania swojego autorstwa i potwierdzenia, że są autorami na szerszym forum, a społeczeństwo w uznaniu ich zasług jako pionierów, innowatorów, przewodników itp. powinno uznać ten ich status. Uzasadnienia wymaga natomiast odstępstwo od tej normy, mianowicie dopuszczenie, aby twórca zataił przed Urzędem swoje dane czy nawet swoje istnienie, aby to wyłącznie twórca miał o takim zatajeniu sam decydować, i aby Urząd, nawet otrzymawszy te dane, następnie ich nie ujawniał. Uzasadnienie to jest konieczne pomimo faktu, że ochrona praw twórców projektów wynalazczych jest w ogólności mniej intensywna niż praw twórców utworów w rozumieniu prawa autorskiego; normą społeczną jest również przykładowo zaniechanie wskazania twórców wynalazku na egzemplarzach wytworów wytworzonych według wynalazku czy ich tytułowanie wyłącznie jako kolektywu (per „polscy naukowcy”, „inżynierowie z NASA” itp.). Poniekąd wynika to z faktu, że twórczość wynalazcza traktowana jest jako coś oczywistego, wynalazki się nowoczesnemu społeczeństwu po prostu należą, a wynalazcy nie mogliby po prostu nie istnieć; istnieją więc i w społecznym podziale pracy przypadło im robienie wynalazków, tak jak lekarzom leczenie ludzi, adwokatom stawanie w sądzie, strażakom gaszenie pożarów, a śmieciarzom zbieranie śmieci. Współczesna twórczość wynalazcza pozbawiona jest też odium niezwykłości, jakie, wydaje się, towarzyszyło jej kiedyś; nie jest to twórczość wybitnych samotników, prawdziwie przełomowych wynalazków dokonują wieloosobowe zespoły o zmiennych składach, przy znaczących nakładach inwestycyjnych, proces wynalazczy wspomagany jest komputerowo czy wręcz bazuje na analizach ogromnych ilości danych, są to zabiegi, które byłyby niemożliwe do przeprowadzenia przez pojedynczą osobę czy nawet całą grupę ludzi – nie jest to więc proces twórczości rozumianej ściśle jako czynność zmieniania otoczenia podejmowana przez twórcę samemu i osobiście¹⁴. Jednak, jak każdy rodzaj twórczości, a szerzej nawet: każdy rodzaj osobistych zasług, tworzenie projektów wynalazczych domaga się uznania poprzez wskazanie na źródło tej twórczości, jeżeli tylko jest to możliwe. Prawo powinno zaś w uznaniu tego faktu sprzyjać takim możliwościom, a tam, gdzie nie może się to dokonać poprzez „realne” wiązanie twórcy z jego twórczością (wskazanie go na egzemplarzu utworu, nazwanie jego imieniem odkrytej przez niego gwiazdy, nazwanie pieca „piecem martenowskim”, procedury postępowania przy załatwieniach

¹³ P. Lisiecki, A. Szajkowski, *Zasady prawa wynalazczego*, Warszawa 1973, s. 108.

¹⁴ Jak to szczerze ujmie jedna z autorek: „[w]ynalazek nie jest uzewnętrznieniem osobowości twórcy, a jedynie rozwiązaniem technicznym, które mogłoby być równie dobrze dokonane przez inną osobę” – U. Promińska [w:] *System Prawa Handlowego*, t. 3, *Prawo własności przemysłowej*, red. E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, Warszawa 2015, s. 214.

– „rękoczynem Heimlich’a” itp.), dokonuje się w inny sposób, w ostateczności poprzez, po prostu, upamiętnienie jego osoby różnymi dostępnymi sposobami, np. poprzez nazwanie jego imieniem placówki naukowej czy wmurowanie tablicy pamiątkowej na domu, w którym się urodził. Zasadne jest w tej sytuacji twierdzić, że skoro opisy, rejestry, inne dokumenty i publikacje UP czy innych urzędów patentowych niewątpliwie mogą służyć ujawnianiu danych twórców wynalazków i są pierwszorzędym źródłem poznania tożsamości twórcy wynalazku z uwagi na ich charakter jako źródeł pierwotnych i wiarygodność, i wyrażnie tak są przez prawodawcę polskiego traktowane, ta ich funkcja powinna być w sposób szczególny chroniona – zwłaszcza wobec dostrzegalnej rzadkości innych instrumentów mogących służyć upowszechnianiu informacji o osobie wynalazcy¹⁵.

2.3. Autonomia woli twórcy w dysponowaniu jego danymi przed Urzędem Patentowym

Z faktu, że prawo do autorstwa wynalazku w jego pozytywnym, ale też negatywnym aspekcie traktowane jest jako dobro osobiste twórcy wynika, jako wyjściowa, teza, że może on tym dobrem swobodnie dysponować. Może i już; w każdym przypadku i bez potrzeby uzewnętrzniania motywów, jakimi się kierował, zatajając swoje dane w związku z wynalazkiem, w tym także w związku ze zgłoszeniem tego wynalazku w UP. Na tle Konwencji paryskiej¹⁶ przyjmuje się, że skoro „[w]ynalazcy przysługuje prawo do tego, aby był on wymieniony w patencie jako wynalazca” (art. 4ter), twórca może nie wyrazić zgody na ujawnienie danych dotyczących jego osoby, ma on bowiem prawo, ale nie obowiązek, figurowania jako twórca w związku ze zgłoszeniem wynalazku i uzyskaną ochroną¹⁷. Tak też należy rozumieć zawarte w ustawie stwierdzenie, że twórcy „przysługuje prawo” do wymieniania go jako twórcy w opisach, rejestrach oraz w innych dokumentach i publikacjach (art. 8 ust. 1 pkt 3 p.w.p.); twórca może więc oświadczyć, że z prawa tego nie zechce skorzystać i w tym kierunku interpretuje ów przepis sam Urząd. Czy jednak wynika stąd, że twórca sam może zrezygnować ze wskazania siebie jako twórcy, a więc sam zrezygnować z prawnych gwarancji jego statusu, czy też decyzja ta wymaga jakiejś formy publicznoprawnej kontroli? Można oczywiście zakładać, że przynajmniej niektórzy wynalazcy, decydując się na zatajenie swoich danych, kierować się będą skromnością, względami światopoglądowymi czy religijnymi, czy też powziętą po czasie refleksją, że wynalazek jest bezwartościowy i figurując jako jego twórcy narażają na szwank swoją reputację¹⁸, jednak

¹⁵ W tym kierunku także A. Kubiak-Cyryl, J. Szwaja [w:] *System Prawa Prywatnego...*, s. 371 („prawo do żądania wymienienia twórcy w dokumentach i publikacjach na temat projektu w praktyce jest podstawową formą poszanowania przysługującego mu autorstwa. Skoro ustawa nie przyznaje mu innych praw osobistych, pomijanie nazwiska twórcy pozbawia go satysfakcji z uznania jego osiągnięć wśród szerszej publiczności”).

¹⁶ Akt sztokholmski zmieniający Konwencję paryską o ochronie własności przemysłowej z 20.03.1883 r. (Dz.U. z 1975 r. poz. 51).

¹⁷ Por. A. Szajkowski [w:] S. Sołtyński, A. Szajkowski, T. Szymanek, *Komentarz do prawa wynalazczego*, Warszawa 1990, s. 201; A. Szewc [w:] *Konwencja paryska o ochronie własności przemysłowej. Komentarz*, red. A. Adamczak, A. Szewc, Warszawa 2008, s. 136–137; G. Jyż [w:] A. Szewc, G. Jyż, *Prawo własności przemysłowej*, Warszawa 2008, s. 354–355.

¹⁸ Zob. przykład powołany przez M. du Valla, *Prawo patentowe...*, s. 317.

problem dopuszczalności odstąpienia od ujawnienia twórcy wynalazku ma szerszy wymiar, który w uwagach mu poświęconych był dotychczas pomijany.

Wynalazca jest słabszą stroną umowy zawieranej ze zgłaszającym dotyczącej nabycia jego (twórcy) praw do projektu wynalazczego, a prawny wymóg ujawnienia faktu, że twórca istnieje, kto jest tym twórcą, że jest ich w konkretnym przypadku wielu, i że oprócz nich twórcą nie jest nikt inny, oraz że te fakty oświadcza zgłaszający jest sam w sobie formą sprawowania publicznoprawnej kontroli nad prawidłowością obrotu prawami do projektów wynalazczych. Zgłaszający zobowiązany do wskazania w zgłoszeniu twórcy/twórców wynalazku (art. 32 p.w.p.) składa oświadczenie o byciu tych czy innych osób twórcami wynalazku wiążące go wobec wskazanych twórców (i takie, które rzeczywiście twórcy mogą chcieć podważyć), ale także wobec osób trzecich (np. przyszłych nabywców praw z patentu zobowiązanych do wypłaty twórcom wynagrodzenia); jest to istotny element ochrony także interesów majątkowych twórców wynalazku w niebogатым ustawowym instrumentarium służącym temu celowi¹⁹. Zgłaszający-osoba fizyczna, zaniechawszy wskazania innej osoby fizycznej jako twórcy, deklaruje także, że w jego subiektywnym przekonaniu to on, a w każdym razie, że nikt bardziej niż on, jest twórcą wynalazku. Oświadczenia te mają fundamentalne znaczenie dla uporządkowania stosunków wynalazców ze zgłaszającymi, wymuszają też na zgłaszających prowadzenie procesu wynalazczego w sposób zorganizowany czy też nabywanie przez nich praw do projektów wynalazczych będących produktem takich zorganizowanych procesów: konieczność późniejszego ujawnienia danych twórcy co najmniej wobec Urzędu (o czym będzie dalej mowa) niewątpliwie wpływa na praktykę kontraktową uczestników procesu wynalazczego, w tym pełni pomocną rolę w realizacji ochronnej funkcji prawa pracy. Można powiedzieć, że obowiązek ten pomaga zapobiegać na przedpolu różnym formom nadużyć zgłaszających względem twórców i tworzyć zdrową kulturę działalności innowacyjnej.

Przyjęcie, że dane twórcy mogą pozostać nieujawnione do wiadomości powszechnej w tak ważnym, łatwo i powszechnie dostępnym i wiarygodnym źródle, jak rejestry i publikacje urzędów patentowych, jak również przypisanie zgłaszającemu wiodącej czy wyłącznej roli w pośredniczeniu w kontaktach i składaniu oświadczeń pomiędzy twórcą a urzędem patentowym pomaga również utrwalić dominację na rynku szeroko pojętej twórczości wynalazczej zgłaszających, kosztem twórców, którzy, nie mogąc występować tą drogą pod własnym nazwiskiem, pozostają anonimowi nie tylko dla odbiorców produktów wytwarzanych według projektów wynalazczych (którzy zresztą z tych źródeł informacji nie korzystają, a dla których anonimowi byłiby i tak wobec faktu, że sięgnięcie do wizerunku twórcy na potrzeby marketingu takich produktów jest rzadkością), ale przede wszystkim dla potencjalnych kontrahentów biznesowych, zamawiających

¹⁹ Bywa jednak i tak, że ochrona interesów osób innych niż wynalazca stawiana jest w omówieniach tego zagadnienia na pierwszym miejscu; zob. P. Kostański, *Prawa osobiste wynalazcy*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2012/2, s. 71 („odmowa ujawnienia swoich danych przez twórcę, która *de lege lata* uniemożliwiałaby realizację podstawowych praw majątkowych, w wypadku gdy podmiotem tych praw byłaby osoba trzecia, powinna zostać uznana za nadużycie prawa podmiotowego przez twórcę (art. 5 k.c.)”).

czy pracodawców. Zwłaszcza rynek wzornictwa przemysłowego, a w tej dziedzinie – jeśli wziąć pod uwagę omawiane niżej uregulowanie unijne – promocja idei zaniechania ujawniania praw twórców zaszła szczególnie daleko, zasobny jest w indywidualności twórcze mogące samemu występować w obrocie jako przedsiębiorcy i dyktować warunki na rynku. Wykreowanie praktyki utajniania danych twórców wzoru przemysłowego na standard postępowania w tych sprawach (a myślenie według schematu, że skoro da się, to i trzeba, że jak jest wyjątek, to widocznie nie bez przyczyny itp., nie jest rzadkością), a w dalszej kolejności uznanie tej praktyki za „ustalony zwyczaj” umowny (art. 65 k.c.) byłoby cennym nabytkiem dla przedsiębiorców wielu branż przemysłu. Wydaje się, jeśli zestawzić w tym aspekcie tylko prawo polskie z prawem unijnym, że proces ten zatrzymał się wpół drogi. W prawie polskim status twórcy wzoru przemysłowego w omawianym aspekcie podlega uregulowaniu identycznemu jak dla innych projektów wynalazczych (pomijając projekty racjonalizatorskie), w prawie unijnym natomiast zgłoszenie do ochrony wzoru przemysłowego wspólnoty jedynie „może” zawierać oświadczenie dotyczące statusu w związku ze zgłoszeniem twórcy wzoru – tak jakby istniały jakieś wzory przemysłowe niemające swojego twórcy, takie, które by takiego ustosunkowania nie wymagały – a treścią tego oświadczenia może być wymienienie twórcy lub zespołu twórców lub oświadczenie na odpowiedzialność zgłaszającego, że twórca lub zespół twórców zrezygnował z prawa wymienienia (art. 36 ust. 3 lit. e rozporządzenia 6/2002²⁰), nie zaś jak w prawie polskim twórca miałby sam (ewentualnie przez pełnomocnika) składać oświadczenie w tym względzie. Twórca wzoru przemysłowego może zatem pozostać w tym przypadku doskonale anonimowy: wprost zaakceptowana została możliwość zaniechania ujawnienia jego danych samemu urzędowi, a tym samym zakwestionowano potrzebę przekazania tych danych do wiadomości powszechnej za pośrednictwem urzędu, twórca odsunięty został od kontaktu z urzędem w tej sprawie poprzez *ex lege* umocowanie do takich kontaktów wyłącznie zgłaszającego, a nawet sam fakt bycia wzoru przedmiotem jakiegokolwiek twórczości został zakwestionowany – co w istocie wymusza na twórcy zamierzającym dowodzić swojego autorstwa, że wzór został ręką ludzką stworzony, nie jest zaś prostym refleksem postaci przedmiotu wziętej z natury, bo w ostateczności tak chyba należałoby rozumieć pojawiającą się tu sugestię o możliwości istnienia wzorów „bezautorskich”. Unijne prawo wzorów przemysłowych wykazuje też, pierwotną, można by rzec (bo odnośny przepis jest obecny w rozporządzeniu w tym brzmieniu od początku), chyba niezamierzoną przez jego twórców, gotowość do objęcia rejestracją wzorów pochodzenia robotycznego, których status prawny jako przedmiotów twórczości jest niejasny, ale które wraz z prognozowanym postępem rozwoju sztucznej inteligencji w coraz mniejszym stopniu będą pochodną wpływów twórcy-programisty.

Ujawnienie danych twórcy projektu wynalazczego do wiadomości powszechnej, w tym zwłaszcza uwzględnienie tych danych w rejestrach urzędów

²⁰ Rozporządzenie Rady (WE) nr 6/2002 z 12.12.2001 r. w sprawie wzorów wspólnotowych (Dz.Urz. WE L 3 z 5.01.2002 r., s. 1 ze zm.).

patentowych odgrywa jednak także pewną przynajmniej rolę w prowadzeniu poszukiwań w stanie techniki, umożliwiając wiązanie ze sobą dokumentów patentowych poprzez osoby twórców projektów wynalazczych i składy całych zespołów twórczych, ujętych w tych dokumentach. Zagadnienie ma znaczenie o tyle pomijalne, że ostatecznie to przedmiotowy zakres ujawnienia definiuje stan techniki, trudno jednak nie zwrócić na nie uwagi, zwłaszcza że dane identyfikacyjne osób fizycznych, także w przypadku kultur pozaeuropejskich, odznaczają się znacznie większą stabilnością w czasie od danych osób prawnych (generalnie rzadko, a zdecydowanie rzadziej zdarza się, że osoba fizyczna zmieni imię i nazwisko, niż osoba prawna zmieni nazwę), jednolitością (są to dane bez dodatków wskazujących na formę prawną osoby prawnej czy „przydomków” w rodzaju „consulting”, „technology” czy „przedsiębiorstwo produkcyjno-handlowo-usługowe” utrudniających ustalenie, co jest istotą nazwy) i wyrazistością (zdecydowanie rzadsze są tu nic niemówiące kilkuliterowe zbitki, a z drugiej strony nazwy rozwlekłe i występujące w różnych wariantach w postaciach skróconych czy w różnych wariantach notacji, np. w firmach osób fizycznych dodatki fantazyjne czasem poprzedzają imię i nazwisko osoby fizycznej, a czasem następują po nich). Istnieje także w naukach ekonomicznych cały nurt badań nad zagadnieniami innowacyjności bazujący na śledzeniu związków innowatorów z podmiotami zgłaszającymi wynalazki do ochrony²¹, który nie mógłby się rozwinąć bez dostępu do danych o tych związkach ujawnionych w rejestrach patentowych, a upowszechnienie się praktyki zaniechania ujawniania w tych rejestrach danych twórców mogłoby sprawić, że dane pozyskiwane z tych źródeł będą niereprezentatywne i dla celów badawczych bezwartościowe.

Z powyższego przeglądu wynika, że pozbawienie decyzji twórców o utajnieniu ich danych jakiegś formy publicznoprawnej kontroli nie jest posunięciem błahym, twórca może bowiem w konkretnych okolicznościach być pozbawiony możliwości swobodnego wyrażenia tej decyzji. Pytanie o możliwość sprawowania jej przez urzędy i zakres tej kontroli jest w istocie rzeczy pytaniem o model działalności innowacyjnej, o to, czy uznać, że procesy innowacyjne mają określoną dynamikę i prowadzone są przez wieloosobowe zespoły o zmiennym składzie, grupujące osoby pełniące w nim bardzo różne role (takie argumenty wysuwają promotorzy idei utajniania praw twórców) i logika tych procesów powoduje niepewność co do statusu tych czy innych osób jako twórców wynalazku, czy też uznać prymat interesów twórców, przyjmując, że ich dane powinny być w ten czy inny sposób raportowane, a więc ich istnienie, w tym istnienie zamkniętego kręgu twórców, jeśli jest ich wielu – ustalone i potwierdzone, oni sami mieliby się w sprawach swojego statusu kontaktować z urzędem i generalnie mieliby w tych procesach innowacyjnych zyskiwać na znaczeniu. Wydaje się, że problem najogólniej pojętego utajniania praw twórców był do tej pory

²¹ Zob. np. E.C.M. Noyons, A.F.J. van Raan, H. Grupp, U. Schmoch, *Exploring the science and technology interface: Inventor-author relations in laser medicine research*, „Research Policy” 1994/23, s. 443–457; B. Cassiman, P. Glénisson, B. Van Looy, *Measuring industry-science links through inventor – author relations: A profiling methodology*, „Scientometrics” 2007/70(2), s. 379–391; F. Dornbusch, U. Schmoch, N. Schulze, N. Bethke, *Identification of university-based patents: A new large-scale approach*, „Research Evaluation” 2013/22, s. 52–63.

w piśmiennictwie polskim błędnie pozycjonowany jako problem przede wszystkim zaniechania ujawniania tych danych przez UP do wiadomości powszechnej, podczas gdy jest to przede wszystkim problem uzewnętrznienia tych danych przez zgłaszającego wobec Urzędu, a więc i ustalenia, że te czy inne osoby są twórcami wynalazku, zamknięcia ich listy i, co się z tym wiąże, dokonania z tymi osobami odpowiednich rozliczeń z tytułu ich świadczeń – o czym niżej.

2.4. Zaniechanie wskazania twórcy do wiadomości powszechnej czy także Urzędu Patentowego?

Na tle przepisów ustawy Prawo własności przemysłowej zarysowała się wątpliwość odnośnie do tego, czy dopuszczenie utajnienia danych twórcy przez Urząd nie oznacza aby, że zbędne staje się ujawnienie tych danych także samemu Urzędowi. Cała dyskusja wokół zagadnienia dopuszczalności utajnienia danych twórcy zmierza niewątpliwie do wyzbycia się „problemu”, jaki stanowi ujawnienie danych twórcy, a poniekąd i istnienie samego twórcy, a w ramach tej dyskusji uznanie za dopuszczalne utajnienia danych twórcy poprzez zaniechanie ich ujawnienia do wiadomości powszechnej (a przysługiwania twórcy takiego prawa nie sposób kwestionować) traktowane jest jako wstęp do propozycji dalej idącej, mianowicie uznania, że w tej sytuacji dane te stają się Urzędowi w ogólności zbędne – skoro Urząd nie miałby ich następnie ujawnić, przekazanie mu ich jest niecelowe. Tłem tej dyskusji jest z jednej strony obserwacja, że dane twórcy mogą zostać na jego życzenie utajnione – jakoby mogły więc zostać utajnione także wobec UP, z drugiej zaś, że zgłaszający niebędący sam twórcą zawsze zobowiązany pozostaje do wskazania w zgłoszeniu twórcy/twórców wynalazku (art. 32 p.w.p.), wzoru użytkowego (art. 32 w zw. z art. 100 ust. 1 p.w.p.), wzoru przemysłowego (art. 32 w zw. z art. 118 ust. 1 p.w.p.) czy topografii układu scalonego (art. 32 w zw. z art. 209 ust. 1 p.w.p.). Słusznie wskazuje się na tle art. 32 p.w.p., że jego celem jest „ujawnienie wszystkich twórców wynalazku. Także brzmienie przepisu uniemożliwia też w tym zakresie wykonanie prawa twórcy do pozostania anonimowym”²², a zgodnie z ustawą prawo twórcy do wymieniania w opisach itp. przysługuje „[n]a warunkach określonych w ustawie” (art. 8 ust. 1 pkt 3 p.w.p.), a więc we wszystkich tych przypadkach, w których ustawa zastrzega powinność ujawnienia twórcy jako takiego (tutaj: wobec Urzędu), nie ma on podstawy, aby się ujawnieniu takiemu sprzeciwić; przepis nie nakazuje zresztą nic ponad to, aby „w podaniu wskazać twórcę”, a więc podać jego dane do wiadomości Urzędu, nie rozstrzyga natomiast o powinności ujawnienia tych danych następnie osobom trzecim²³. Pomimo że w samej ustawie postanowiono o publikacji ogłoszeń o zgłoszeniach

²² P. Kostański, G. Jyż [w:] *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, red. J. Sieńczyło-Chlabicz, Warszawa 2020, s. 195.

²³ Por. P. Kostański, G. Jyż [w:] *Prawo własności przemysłowej...*, s. 58; w tym kierunku też A. Kubiak-Cyrul, J. Szwaja [w:] *System prawa prywatnego...*, s. 371–372 („należy odróżnić zatajenie autorstwa wobec [UP] od niewymienienia nazwiska twórcy w dokumentach”); G. Jyż [w:] A. Szewc, G. Jyż, *Prawo własności przemysłowej...*, s. 355 („bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa publicznego wymagają wskazania nazwiska twórcy (dzieje się tak na przykład przy zgłaszaniu wynalazków w UP)”; A. Żebrowska-Kucharczyk, M. Tagowska [w:] *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, red. A. Michalak, Warszawa 2016, s. 93.

wynalazków (art. 43 ust. 1 p.w.p.) czy ogłoszeń o udzielonych patentach (art. 232 ust. 1 p.w.p.), treść tych ogłoszeń jako obejmujących „nazwisko i imię wynalazcy” czy też „nazwisko i imię twórcy wynalazku” została skonkretyzowana dopiero w rozporządzeniu podstawowym (odpowiednio § 23 ust. 1 pkt 7 i § 39 pkt 7 rozp. z art. 93 p.w.p.²⁴), nie ma zatem warunków określonych „w ustawie” (art. 8 ust. 1 pkt 3 p.w.p.), z których miałyby wynikać powinność ujawniania przez UP tych danych²⁵. Nie znajduje uzasadnienia wyrażony w piśmiennictwie odosobniony pogląd oparty na założeniu o powinności bezwzględnego i pełnego poszanowania woli twórcy w dysponowaniu jego danymi, w tym także wobec zgłaszającego i UP w związku ze zgłoszeniem wynalazku do ochrony, bez uwzględnienia opisywanych wyżej względów celowościowych przemawiających za takim ujawnieniem²⁶. Z tym jednym wyjątkiem piśmiennictwo polskie uznaje za obowiązek zgłaszającego wskazania w zgłoszeniu twórcy/twórców wynalazku – za obowiązek, ale też za truizm, bo konkluzja ta opiera się wyłącznie na obecności w ustawie przepisu art. 32 p.w.p., kwestia źródeł obowiązku zgłaszającego ujawnienia danych twórców wobec Urzędu nie jest tu natomiast wyjaśniania. Motywem dla tej refleksji nie stała się nawet obserwacja, że w systemie patentu europejskiego omawiane zagadnienie uregulowane zostało w sposób częściowo odmienny, mianowicie wprost dopuszcza się tu, aby twórca zażądał zaniechania ujawniania jego danych w opublikowanym europejskim zgłoszeniu patentowym i w europejskim opisie patentowym (zasada 20 ust. 1 reg. KPE²⁷), w tej sytuacji dochodzi do zaniechania ujawniania danych twórcy także w europejskim rejestrze patentowym i wyłączenia jawności akt w części dotyczącej danych twórcy i tego jego oświadczenia (zasada 143 ust. 1 lit. g i zasada 144 lit. c reg. KPE), jak również, że możliwość całkowitego pominięcia istnienia twórcy dopuszcza reżim wzoru przemysłowego wspólnoty²⁸. W istocie rzeczy prawo polskie korzystnie na tle wymienionych uregulowań – zwłaszcza regulacji tego zagadnienia w systemie wzoru przemysłowego wspólnoty – pozycjonuje sytuację twórców, chroniąc ich interesy w różnych opisywanych wyżej aspektach. Już samo tylko powstrzymanie się przez prawodawcę od zadeklarowania w ustawie wprost, że twórca mógłby złożyć oświadczenie o utajnieniu jego danych przyczynia się do wzmocnienia interesów twórców; prawodawca nie stwarza tym samym pola do rozważań, czy możliwość składania tego rodzaju oświadczeń została przez niego po prostu dostrzeżona, czy też jest w jakimś stopniu aprobowana czy może nawet popierana; oczywiście mniejsza jest w tej sytuacji presja ze strony zgłaszających na twórców mająca wymóc na nich składanie takich oświadczeń, część zgłaszających może być zresztą w tej sytuacji nawet nieświadoma, że twórca mógłby złożyć przed UP takie oświadczenie.

²⁴ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 17.09.2001 r. w sprawie dokonywania i rozpatrywania zgłoszeń wynalazków i wzorów użytkowych (Dz.U. Nr 102, poz. 1119 z późn. zm.), (dalej: rozp. z art. 93 p.w.p.).

²⁵ Por. też Z. Miklański, *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 67.

²⁶ Zob. J. Mazurkiewicz, *Non omnis moriar. Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim*, Wrocław 2010, s. 553–554.

²⁷ Regulamin wykonawczy do Konwencji o udzielaniu patentów europejskich z 5.10.1973 r., <https://www.epo.org/law-practice/legal-texts/html/epc/2020/e/ma2.html> (dostęp: 25.09.2021 r.), (dalej: reg. KPE).

²⁸ O którym była mowa w pkt 2.2.

2.5. Zaniechanie ujawniania przez Urząd Patentowy danych twórcy na tle ustawy o wynalazczości – wzmianka

W poprzednim stanie prawnym zagadnienie zaniechania ujawniania przez UP danych twórcy było wyraźnie uregulowane, a rozważania prowadzone na tle odnośnego przepisu wymagają tu choćby wzmianki, jako powoływane również współcześnie²⁹ i w pewnym stopniu rzutujące na ocenę także aktualnego stanu prawnego³⁰.

W ustawie o wynalazczości³¹ brak było przepisu jednoznacznie stwierdzającego prawo twórcy wynalazku do autorstwa, faktycznie jednak ustawa ta zawierała pewne przepisy, z których istnienie takiego prawa pośrednio wynikało i które były instrumentem jego ochrony, będące zresztą pierwowzorem przepisów aktualnie obowiązujących. Wynalazcy przysługiwało mianowicie uprawnienie do wskazania go jako takiego w zgłoszeniu wynalazku do opatentowania (art. 27 ust. 2 u.w.), a także do wymieniania go jako takiego „w opisach, rejestrach oraz w innych dokumentach i publikacjach” (art. 8 ust. 2 u.w.). Wynalazca pozostawał uprawniony do uzyskania świadectwa autorskiego (zob. m.in. art. 8 ust. 1, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 1 i 2, art. 24 ust. 1, art. 38 ust. 2 i 3, art. 55, art. 56 u.w.), dokumentu o charakterze dokumentu urzędowego, który był mu wydawany przez UP wraz z wydaniem dokumentu patentowego i potwierdzał jego status jako twórcy wynalazku, ale odgrywał także istotną rolę w ochronie majątkowych interesów wynalazcy jako uprawnionego do wynagrodzenia za stosowanie wynalazku (przysługującego mu zgodnie z art. 20 ust. 3 u.w.). Zgodnie z przepisami wykonawczymi³², zgłoszenie wynalazku powinno było zawierać oświadczenie twórcy czy też twórców wynalazku (§ 3 ust. 2 pkt 2 zarz. Prezesa UP), złożone przez nich wyłącznie osobiście³³ i zawierające (§ 1 zał. do zarz. Prezesa UP):

- imię i nazwisko, rok urodzenia oraz adres twórcy,
- zawód, wykształcenie i miejsce pracy twórcy,
- imię i nazwisko lub imiona i nazwiska wszystkich pozostałych współtwórców wynalazku, jeżeli wynalazek został dokonany wspólnie przez kilka osób,
- oświadczenie o dokonaniu wynalazku ujawnionego w zgłoszeniu wynalazku,
- tytuł wynalazku,
- stwierdzenie, czy wynalazek jest wynalazkiem pracowniczym,
- nazwę i adres jednostki gospodarki społecznej lub przedsiębiorstwa niebędącego jednostką gospodarki społecznej, w którym wynalazek został zgłoszony, jeżeli wynalazek został tam zgłoszony,
- podpis twórcy.

²⁹ Zob. K. Czub, *Prawa osobiste twórców dóbr niematerialnych. Zagadnienia konstrukcyjne*, Warszawa 2011, s. 220, przyp. 791.

³⁰ Uwzględnione zostały tu ostatnie wersje omawianych przepisów, w stanie obowiązującym w przeddzień reformy prawa wynalazczego, jaka miała miejsce w 1992–1993 r.; zob. np. A. Szewc, *Nowe regulacje w polskim prawie własności intelektualnej*, Katowice 1995.

³¹ Ustawa z 19.10.1972 r. o wynalazczości (Dz.U. z 1984 r. Nr 33, poz. 177 ze zm.), (dalej: u.w.).

³² Zarządzenie Prezesa Urzędu Patentowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 12.11.1984 r. w sprawie ochrony wynalazków i wzorów użytkowych (M.P. z 1984 r. Nr 26, poz. 179), (dalej: zarz. Prezesa UP).

³³ Por. A. Szajkowski [w:] S. Sołtyński, A. Szajkowski, T. Szymanek, *Komentarz...*, s. 196.

Jeżeli UP stwierdził brak oświadczenia twórcy wynalazku, zawiadamiał o tym zgłaszającego oraz twórcę, wyznaczając temu ostatniemu termin do nadesłania tego oświadczenia. Nienadesłanie tego dokumentu w wyznaczonym terminie uważane było za zrzeczenie się przez twórcę prawa do świadectwa autorskiego oraz wymieniania go w opisach, rejestrach oraz w innych dokumentach i publikacjach wydawanych przez Urząd Patentowy (§ 22 ust. 1 zarz. Prezesa UP; dla zgłaszającego będącego obywatelem państwa obcego lub zagraniczną osobą prawną: § 22 ust. 2 zarz. Prezesa UP). Istniejący wówczas system wynagradzania twórców, którzy jedynie wyjątkowo mogli zgłaszać wynalazki sami (art. 22 ust. 1 u.w.), w miejsce uprawnionych do tego z reguły, jako do wynalazków pracowniczych, jednostek gospodarki społecznej, na które wynalazcy swoje prawa przenosili za wynagrodzeniem (art. 20 u.w.)³⁴, był systemem nader złożonym i wymagał uwzględnienia szerokiego zakresu danych twórcy, jakie ujawniane były wówczas przed UP (jak m.in. wiek i wykształcenie twórcy), poza tym, że deponowane w UP dane te służyły rozrachunkom twórców z odpowiednimi jednostkami gospodarki społecznej. Zaniechanie ujawniania przez UP danych twórcy do wiadomości powszechnej było tu następstwem nie tyle decyzji twórcy podjętej właśnie w tym celu, w sytuacji zaoferowanej mu przez prawodawcę możliwości dysponowania w ten sposób jego danymi jako formą dysponowania dobrami osobistymi, co sankcją zaniechania złożenia „oświadczenia twórcy”, która wyobrazalnie mogła być inna (np. „[p]óźniejsze (...) wydanie świadectwa autorskiego przy obciążeniu będącego w zwłoce twórcy pewnymi dodatkowymi kosztami”³⁵), a utajnienie danych twórcy przez UP było niejako skutkiem ubocznym tej sankcji, poza tym, że wobec zaniechania przekazania danych do UP ich ujawnienie przez UP było *de facto* niemożliwe. Uregulowanie to zebralo w okresie swojego istnienia bardzo krytyczne recenzje³⁶ i nie ma obecnie podstaw do sięgania do niego i prowadzonych na jego tle rozważań na potrzeby prowadzonej tu dyskusji. Skądinąd w aktualnym stanie prawnym zaniechanie ujawnienia przed UP danych twórcy wynalazku, co najmniej jednego, jeżeli zgłaszający nie jest osobą fizyczną i domniemanym w tej sytuacji twórcą, pociąga za sobą dalej idącą sankcję w postaci umorzenia postępowania (rygor wezwania z art. 42 ust. 1 p.w.p.), a sytuacja ta nie stała się kanwą do dyskusji nad kwestią

³⁴ Jeszcze w schyłkowym okresie PRL-u wskazywano, że takie wynalazki pracownicze „stanowią ponad 90%”, a reguła „wynalazek dla twórcy” wyrażona w art. 22 ust. 1 u.w. „funkcjonuje jedynie w formie szczątkowej”; zob. A. Szajkowski [w:] S. Sołtyński, A. Szajkowski, T. Szymanek, *Komentarz...*, s. 115.

³⁵ Propozycja S. Sołtyńskiego, *Prawo wynalazcze. Komentarz*, Warszawa 1975, s. 121.

³⁶ Zob. E. Wojtasiewicz, *Stwierdzenie przez Urząd Patentowy autorstwa wynalazku*, „Problemy Prawa Wynalazczego i Patentowego” 1981/7, s. 115–116 („skutki nienadesłania oświadczenia wynalazcy wykraczają dalece poza teren postępowania przed Urzędem Patentowym, jako że nienadesłanie oświadczenia wynalazcy «uważa się za zrzeczenie się przez wynalazcę prawa do świadectwa autorskiego». Legalność, poprawność i słuszność tak sformułowanej sankcji wywołały w doktrynie poważne i liczne zastrzeżenia. Dosłowne rozumienie przytoczonego fragmentu przepisu nieuchronnie naraża go na zarzut przekroczenia ram delegacji ustawowych. Podczas bowiem gdy upoważnienie obejmuje wyłącznie stanowanie przepisów prawa formalnego, § 21 ust. 1 [zarz. Prezesa UP] przewiduje materialnoprawne następstwa. Również poprawność sankcji budzi zasadnicze wątpliwości wobec niezgodności z podstawowymi, powszechnie przyjmowanymi konstrukcjami prawnymi.”); J. Preussner-Zamorska, *Prawo do autorstwa wynalazku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej” 1974/1, s. 110, 134; S. Sołtyński, *Prawo wynalazcze...*, s. 17, 120–121.

zaniechania ujawnienia danych twórcy wobec faktu, że zgłoszenie staje się w tej sytuacji w ogólności bezprzedmiotowe.

3. Podmioty zobowiązane

3.1. Domniemanie zgłaszającego-osoby fizycznej jako będącego jednocześnie twórcą

Twórcą wynalazku w ujęciu prawa polskiego jest zawsze osoba fizyczna. W przypadku gdy zgłaszającym jest właśnie osoba fizyczna domniemuje się, o ile sama ta osoba nie wskazała inaczej, że to ona jest twórcą wynalazku³⁷; odpowiednio dotyczy to sytuacji, gdy zgłaszającym jest więcej niż jedna osoba fizyczna: tacy współzgłaszający uważani są za współtwórców wynalazku. Domniemanie to nie zostało wyraźnie sformułowane w ustawie, wyraża się ono w zaniechaniu przez prawodawcę żądania wskazania przez zgłaszającego twórcy wynalazku i podstawy jego prawa do uzyskania patentu (por. art. 32 p.w.p.), którą jest, jak się w tym przypadku zakłada, właśnie twórczość. Zgłoszeniu wynalazku do UP przez osobę fizyczną należy jednocześnie przypisywać walor jej oświadczenia, że to ona sama jest twórcą wynalazku, co w sytuacji, gdyby twórcą wynalazku miał być kto inny, będzie stanowić podstawę odpowiedzialności tej osoby, w szczególności odpowiedzialności za przypisanie sobie autorstwa cudzego projektu wynalazczego (art. 303 p.w.p.). Jednocześnie zgłaszający będący twórcą może zażądać zaniechania ujawnienia następnie przez UP jego danych jako twórcy właśnie – jednak nie jako zgłaszającego; pozostawimy tu na boku pytanie o możliwość zaniechania ujawnienia w związku ze zgłoszeniem danych samego zgłaszającego – w stosunku do UP jest to po prostu niemożliwe³⁸, a przez UP do wiadomości powszechnej *prima facie* niedopuszczalne jako godzące w bezpieczeństwo obrotu prawnego i interesy osób trzecich w związku z patentem.

3.2. Zgłaszający niebędący twórcą

Zgłaszający niebędący jednocześnie twórcą wynalazku powinien w podaniu o udzielenie patentu na wynalazek wskazać twórcę/twórców wynalazku, a także podstawę swego prawa do uzyskania patentu (art. 32 p.w.p.). To samo dotyczy oczywiście także przypadku współzgłaszania wynalazków przez twórców, a obok nich przez osoby, które twórcami nie są, a prawo do patentu zostało na nie

³⁷ Por. A. Szajkowski [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, T. Szymanek, *Komentarz...*, s. 151–152; P. Kostański, G. Jyż [w:] *Prawo własności przemysłowej...*, s. 195.

³⁸ Podanie w postępowaniu administracyjnym, jakim jest postępowanie zgłoszeniowe i rejestrowe toczące się przed UP, powinno zawierać wskazanie osoby, od której pochodzi, oraz jej adres. Jeżeli w podaniu nie wskazano adresu wnoszącego i nie ma możliwości ustalenia tego adresu na podstawie posiadanych danych, podanie pozostawia się bez rozpoznania. Jeżeli adres wskazano, ale nie podano nazwiska wnoszącego podanie, organ (tutaj: UP) wzywa wnoszącego do usunięcia braków w terminie siedmiu dni z pouczeniem, że nieusunięcie tych braków spowoduje pozostawienie podania bez rozpoznania (art. 63 § 2 i art. 64 k.p.a. w zw. z art. 252 p.w.p.); por. A. Szewc, *Autorstwo i współautorstwo dobra intelektualnego*, Część II, *Skutki prawne autorstwa lub współautorstwa dobra intelektualnego*, Warszawa 2013, s. 12–13.

w pewnej części przeniesione (np. w drodze spadkobrania), a także przypadku twórców współzgłaszających wynalazek i twórców, którzy jako współzgłaszający w postępowaniu patentowym nie występują, co każe przypuszczać, że po stronie tych czynnych w postępowaniu współtwórców nastąpił kosztem twórców pozostałych przyrost udziałów we wspólnym prawie do uzyskania patentu; fakt ten powinien zostać w ten sposób przed Urzędem udokumentowany. Generalnie, obowiązek wskazania twórcy/twórców wynalazku czy też potwierdzenia swojego własnego statusu jako twórcy wiąże wszystkich zgłaszających, nawet jeżeli zgłaszającym i twórcą jest ta sama osoba, zaś każdy przypadek niezgodności pomiędzy składem osobowym twórców i składem osobowym zgłaszających wymagał będzie wskazania podstawy zgłaszającego/współzgłaszających prawa do uzyskania patentu.

4. Zakres obowiązku wskazania twórcy

4.1. Dane twórcy podlegające wskazaniu

Wskazanie twórcy wynalazku przed UP polega na podaniu jego imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania (§ 5 ust. 1 pkt 5 rozp. z art. 93 p.w.p.), tak samo jest w przypadku twórcy wzoru użytkowego (§ 5 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 16 ust. 1 rozp. z art. 93 p.w.p.), wzoru przemysłowego (§ 4 ust. 1 pkt 5 rozp. z art. 119 p.w.p.³⁹) i topografii układu scalonego (§ 4 ust. 1 pkt 5 rozp. z art. 210 p.w.p.⁴⁰). Adresem zamieszkania jest tu, jak to określano do niedawna w analogicznym uregulowaniu patentu europejskiego, „pełny adres” (*full address* – zasada 19 ust. 2 reg. KPE) obejmujący miejscowość, kraj jej położenia, ulicę (plac, osiedle itp.) numer domu, numer mieszkania, o ile byłby potrzebny, kod pocztowy, może też dane o regionie, okręgu pocztowym – generalnie wszystkie dane niezbędne, aby móc dotrzeć do twórcy. Ujawnieniu w rejestrze patentowym podlega natomiast nazwisko i imię twórcy wynalazku oraz jego miejsce zamieszkania określone tu wyłącznie poprzez dane miejscowości i kraju jej położenia (§ 8 pkt 3 rozp. z art. 230 p.w.p.⁴¹); tak samo jest w przypadku twórcy wzoru użytkowego (§ 8 pkt 3 w zw. z § 11 ust. 1 rozp. z art. 230 p.w.p.), twórcy wzoru przemysłowego (§ 17 pkt 3 rozp. z art. 230 p.w.p.), a także twórcy topografii układu scalonego (§ 28 pkt 3 rozp. z art. 230 p.w.p.). Rozwiązanie to jest zgodne z postulowanym w powołanym na wstępie komunikacie⁴², wydaje się jednak, że imię, nazwisko i nawet pełny adres osoby fizycznej to zbyt mało, aby osobę taką wskazać dostatecznie dokładnie w warunkach współczesnego obrotu gospodarczego. Co więcej, w 2016 r. zrezygnowano

³⁹ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 30.01.2002 r. w sprawie dokonywania i rozpatrywania zgłoszeń wzorów przemysłowych (Dz.U. Nr 40, poz. 358 ze zm.), (dalej: rozp. z art. 119 p.w.p.).

⁴⁰ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 19.10.2001 r. w sprawie dokonywania i rozpatrywania zgłoszeń topografii układów scalonych (Dz.U. Nr 128, poz. 1413), (dalej: rozp. z art. 210 p.w.p.).

⁴¹ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 12.01.2017 r. w sprawie rejestrów prowadzonych przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. poz. 115), (dalej: rozp. z art. 230 p.w.p.).

⁴² Europejski Urząd Patentowy, *Convergence of practice...* Inną wskazaną w komunikacie kategorią danych mogących być przekazywane do urzędów patentowych i podlegać ujawnieniu w rejestrze patentowym, czego prawo polskie nie przewiduje, jest państwo i miejsce zatrudnienia.

z wymogu zawarcia w podaniu o udzielenie patentu prawa ochronnego na wzór użytkowy i prawa z rejestracji wzoru przemysłowego numeru PESEL⁴³ w przypadku zgłaszających będących osobami fizycznymi, rezygnując tym samym z informacji pozwalającej na ostateczne ujednoznacznienie osoby zgłaszającego, także zgłaszającego będącego twórcą, przy jednoczesnym utrzymaniu identyfikacji za pomocą numeru REGON w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej („o ile zgłaszający go posiada”), co jest posunięciem wątpliwym w sytuacji, gdy w innych działach prawa zaznacza się tendencja odwrotna (zob. art. 126 § 2 pkt 2 k.p.c. po noweli z 10.05.2013 r. do k.p.c.⁴⁴ oraz art. 213 § 1 k.p.k. po noweli z 16.09.2011 r. do k.p.k.⁴⁵). Co interesujące, zgłaszający do rejestracji topografię układu scalonego był w podaniu o zarejestrowanie topografii od początku identyfikowany wyłącznie poprzez podanie jego nazwiska i imienia lub nazwy oraz adresu lub siedziby (§ 4 ust. 1 pkt 5 rozp. z art. 210 p.w.p.), nie wymagano więc od takiego zgłaszającego podania numeru PESEL ani też nie wymaga się obecnie od zgłaszającego będącego osobą prawną lub jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej podania numeru REGON – tak jakby możliwości identyfikacji tych właśnie osób były i są jakkolwiek większe niż w przypadku osób zgłaszających do ochrony projekty wynalazcze innych rodzajów. W 2015 r. uściślono natomiast „adres” twórcy wynalazku i, z mocy odesłania, także twórcy wzoru użytkowego, ale już nie twórcy wzoru przemysłowego ani twórcy topografii układu scalonego, jako jego „adres zamieszkania”⁴⁶, okazuje się zatem – ale tylko w przypadku twórców wynalazków i wzorów użytkowych – że nie wystarczy podać przed UP tylko adresu, jakkolwiek rozumianego (najwyraźniej sens przepisu, w którym mowa była tylko o „adresie” budził wątpliwości) jako adres skrzynki kontaktowej umożliwiającej porozumienie z twórcą (adresu skrytki pocztowej czy może nawet adresu e-mail), ale jako adres miejsca zamieszkania twórcy, adres miejsca, pod którym można twórcę zastać – co jest jakimś krokiem w kierunku jego pełniejszej identyfikacji. W przeciwnym kierunku poszły natomiast ostatnie zmiany w uregulowaniu patentu europejskiego⁴⁷ i obecnie zgłaszający przedkłada w EUP nie „pełny adres” twórcy wynalazku, a jedynie dane o miejscowości, w której zgłaszający miałby zamieszkiwać, i kraju jej położenia.

4.2. Brak obowiązku dowodzenia, że twórca nim jest

Zgłaszający ma obowiązek wskazać UP twórcę/twórców, nie zaś udowodnić przed Urzędem, że tak wskazane osoby rzeczywiście są twórcami, a UP nie bada

⁴³ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 3.11.2016 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie dokonywania i rozpatrywania zgłoszeń wynalazków i wzorów użytkowych (Dz.U. poz. 1840); rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 25.10.2016 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie dokonywania i rozpatrywania zgłoszeń wzorów przemysłowych (Dz.U. poz. 1780).

⁴⁴ Ustawa z 10.05.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. poz. 654).

⁴⁵ Ustawa z 16.09.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 240, poz. 1431).

⁴⁶ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 2.03.2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie dokonywania i rozpatrywania zgłoszeń wynalazków i wzorów użytkowych (Dz.U. poz. 366).

⁴⁷ Europejski Urząd Patentowy, *Decision of the Administrative Council of 15 December 2020...*

zgodności z prawdą tego oświadczenia⁴⁸. W reżimie patentu europejskiego zasadzie tej nadano wręcz status przepisu prawa (zasada 19 ust. 2 reg. KPE). Przyjmuje się w piśmiennictwie, że w razie sporu na tle przysługiwania prawa do autorstwa projektu wynalazczego postępowanie zgłoszeniowe zostaje zawieszono (art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a.), a ustalenia autorstwa dokonuje sąd powszechny (art. 284 pkt 1 p.w.p.)⁴⁹. Jednocześnie za aktualną uważana jest teza orzecznicza, że gdy współtwórcy mimo wezwania przez UP do wystąpienia w oznaczonym terminie do właściwego sądu o rozstrzygnięcie zagadnienia autorstwa projektu wynalazczego jako zagadnienia wstępnego o rozstrzygnięcie takie nie wystąpili, UP załatwi sprawę, rozstrzygając to zagadnienie wstępne we własnym zakresie (art. 100 § 2 i 3 k.p.a.)⁵⁰, co jednak nie jest poglądem trafnym, zważywszy że w aktualnym stanie prawnym stroną w postępowaniu przed UP w sprawie uzyskania patentu, prawa ochronnego albo prawa z rejestracji jest wyłącznie zgłaszający (art. 235 § 2 p.w.p.), twórcy wynalazku, nie mogą być więc w ogóle adresatami wezwania organu, o którym mowa. i brać następnie udziału w postępowaniu dowodowym w przedmiocie ustalenia swojego autorstwa toczącym się przed UP.

4.3. Kolejność wskazania twórców w podaniu

Na potrzeby samego dokonania zgłoszenia kolejność, w jakiej wskazani zostaną twórcy, jest sprawą obojętną, jest to jednak okoliczność mogąca mieć pewne znaczenie w przebiegu postępowania patentowego, mianowicie w przypadku niewskazania przez współzgłaszających, także współzgłaszających twórców, którzy nie są osobno wskazywani w podaniu jako twórcy, wspólnego adresu do korespondencji uważa się, że jest nim adres osoby wymienionej na pierwszym miejscu w zgłoszeniu albo w innym dokumencie będącym podstawą wszczęcia postępowania patentowego (art. 241 ust. 1 p.w.p.). Przede wszystkim jednak przyjęcie pewnej kolejności, w jakiej twórcy wynalazku zostaną ujawnieni w podaniu – a w dalszym biegu rzeczy także w ogłoszeniu o zgłoszeniu wynalazku, ogłoszeniu o udzieleniu patentu, w opisie patentowym i w ogóle w związku ze zgłoszeniem

⁴⁸ Por. K. Celińska-Grzegorzcyk, *Postępowanie patentowe jako szczególne postępowanie administracyjne*, Warszawa 2009, s. 236, przyp. 76; P. Kostański, G. Jyż [w:] *Prawo własności przemysłowej...*, s. 195; A. Szajkowski [w:] S. Sołtyński, A. Szajkowski, T. Szymanek, *Komentarz...*, s. 151; T. Szymanek, *Postępowanie o ustalenie autorstwa lub współautorstwa projektu wynalazczego* [w:] *Naruszenia praw na dobrach niematerialnych*, red. T. Szymanek, Warszawa 2001, s. 276–277; w odmiennym kierunku jednak S. Gronowski, *Prawo własności przemysłowej. Zagadnienia ogólne i proceduralne*, Warszawa 2002, s. 60 („zgłaszający nie jest zwolniony od wykazania, iż przysługuje mu prawo materialne do uzyskania określonego prawa wyłącznego. I tak, zgodnie bowiem z art. 11 ust. 1 p.w.p. prawo do uzyskania patentu na wynalazek albo prawa ochronnego na wzór użytkowy, jak również prawa z rejestracji wzoru przemysłowego przysługuje, z zastrzeżeniem ust. 2, 3 i 5, twórcom. Jeżeli zaś zgłaszający nie jest twórcą wynalazku, powinien w podaniu wskazać twórcę i podstawę swego prawa do uzyskania patentu (art. 32 p.w.p.). W razie zgłoszenia wynalazku albo uzyskania na wynalazek patentu przez osobę nieuprawnioną, uprawniony może żądać umorzenia postępowania zgłoszeniowego albo unieważnienia patentu, w trybie postępowania spornego. Może również żądać udzielenia mu patentu albo przeniesienia na niego już udzielonego patentu za zwrotem kosztów zgłoszenia wynalazku lub uzyskania patentu (por. art. 74 p.w.p.). Z omawianych wyżej względów Urząd Patentowy, stosownie do art. 7 i art. 77 § 1 k.p.a. w związku z art. 252 p.w.p., powinien badać materialnoprawną legitymację zgłaszającego, który domaga się we własnym imieniu uzyskania patentu, prawa ochronnego albo prawa z rejestracji, a przynajmniej żądać złożenia przez zgłaszającego odpowiedniego oświadczenia”).

⁴⁹ Por. K. Celińska-Grzegorzcyk, *Postępowanie patentowe...*, s. 236–237 i cytowana tam literatura;

⁵⁰ Postanowienie Komisji Odwoławczej przy Urzędzie Patentowym RP z 17.06.1993 r., Odw. 1112/93, WUP 1993/12, poz. 350, s. 1190–1191; por. K. Celińska-Grzegorzcyk, *Postępowanie patentowe...*, s. 237.

i udzielonym patentem – jest formą korzystania ze współtwórców z ich praw osobistych i powinna wynikać z ustaleń umownych między samymi twórcami i ich wszystkich ze zgłaszającym. Kierować się oni powinni w tym zakresie uniwersalną zasadą, znajdującą zastosowanie bez względu na dziedzinę twórczości i jej charakter jako prawnoautorskiej czy wynalazczej, że „[w]yróżniony pierwszym miejscem współautor to osoba, która, bez względu na swoje stanowisko i status naukowy, wniosła zdecydowanie największy twórczy wkład w powstanie dzieła”⁵¹. Wydaje się, że przypadki równości zasług w tym zakresie powinny być rozstrzygane z przyjęciem jako pomocniczych kryteriów posiadanego przez twórcę stopnia naukowego czy wyższego niż inni stopnia naukowego, w dalszej kolejności liczby lat, jakie upłynęły od jego uzyskania, a w ostateczności o pierwszeństwie rozstrzygać powinno losowanie; całkowicie nierzeczowym, choć chętnie stosowanym, jest kryterium kolejności alfabetycznej nazwisk twórców. W uznaniu tych okoliczności trafnie przyjęto w orzecznictwie UP, że Urząd nie może samowolnie zmieniać porządku, w jakim twórcy mieliby być wymieniani w związku z wynalazkiem, a zmiana ta, gdyby do niej doszło w opisie patentowym, podlega, jako oczywista omyłka, naprawieniu w trybie sprostowania (aktualnie art. 55 p.w.p.)⁵².

4.4. Wskazanie twórcy pseudonimem

W piśmiennictwie pojawiają się sugestie o dopuszczalności posługiwania się przez wynalazcę pseudonimem, bez przesądzania, czy pod pseudonimem mógłby on występować także przed UP⁵³, ale również wyraziście sformułowany pogląd, że twórca wynalazku może zostać wskazany przed UP z podaniem właśnie jego pseudonimu, nie zaś imienia i nazwiska⁵⁴. Pogląd ten właściwie nie został przez autorkę uzasadniony; wydaje się on opierać na obserwacji, że obok imienia i nazwiska w UP miałyby się znaleźć, zgodnie ze stanem prawnym, na tle którego pogląd ten został wyrażony, wiele innych danych twórcy wynalazku, które ostatecznie pozwoliłyby ustalić jego tożsamość. Wydaje się też, że mamy tu do czynienia z próbą bezkrytycznego przeniesienia na grunt prawa własności przemysłowej i w dziedzinie informacji

⁵¹ Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, *Rzetelność w badaniach naukowych oraz poszanowanie własności intelektualnej*, Warszawa 2012, s. 15.

⁵² Postanowienie Komisji Odwoławczej przy Urzędzie Patentowym PRL z 17.06.1982 r., Odw. 1293/82, WUP 1983/12, poz. 228, s. 647 („Jednym z praw niemajątkowych twórców projektów wynalazczych jest prawo ujawniania ich w opisach jako twórców projektów. Prawo to (...) trzeba uznać za gwarancję, że wzmianka o osobie twórcy będzie odzwierciedleniem wkładu pracy u dokonanie wynalazku. Kolejność wymieniania twórców w opisie nie ma wprawdzie znaczenia dla wysokości wynagrodzenia przysługującego z tytułu zastosowania wynalazku, ale ma znaczenie prestiżowe i ma wpływ na ocenę dorobku twórcy w dziedzinie wynalazczości”).

⁵³ Zob. A. Szewc [w:] *Konwencja paryska...*, s. 136–137; P. Kostański, *Prawa osobiste...*, s. 69; U. Promińska [w:] *System prawa handlowego...*, s. 214.

⁵⁴ J. Preussner-Zamorska [w:] *Prawo wynalazcze. Zagadnienia wybrane*, red. S. Grzybowski, A. Kopff, Warszawa 1978, s. 112 („Na gruncie administracyjnoprawnej relacji zachodzącej pomiędzy wynalazcą a UP w toku postępowania patentowego, w zasadzie nie może być mowy o zatajeniu osoby twórcy przed UP, jakkolwiek polski system zgłoszeniowy jest systemem *sans garantie*, opartym wyłącznie na domniemaniu, że podmiot zgłaszający jest zarazem twórcą wynalazku (chyba że podaje on inną podstawę swego uprawnienia do zgłoszenia). Nawet w takiej sytuacji, nazwisko twórcy nie może zostać tajemnicą dla UP. Przy czym, wydaje się, że chodzi nie tyle o ujawnienie nazwiska, co tego rodzaju określenie osoby twórcy, które pozwoli na jego identyfikację. Nie dostrzegam zatem argumentów przemawiających przeciwko korzystaniu przez wynalazcę z pseudonimu”). Aprobatywnie o tej propozycji J. Mazurkiewicz, *Non omnis moriar...*, s. 555 i chyba także K. Czub, *Prawa osobiste...*, s. 215.

patentowej liberalnych poglądów na zagadnienie sposobu realizacji prawa do autorstwa wyrażanych na tle przepisów prawa autorskiego. Dane twórcy, nawet gdy założymy, że na jego życzenie mogłyby zostać utajnione przez UP, powinny zostać wskazane przed UP jako dane twórcy obejmujące jego imię i nazwisko⁵⁵ i gdyby miały być przez Urząd ujawniane, to właśnie te dane, a nie inne, w tym np. pseudonim twórcy⁵⁶. Na tle tego zagadnienia wynika zresztą pytanie ogólniejszej natury – o zgodność z prawdą danych podawanych przez zgłaszającego przed UP jako dane twórców. Wskazanie twórcy przed UP pseudonimem w typie np. alio-fiktonimu, tj. fikcyjnego imienia i nazwiska zastępujących imię i nazwisko prawdziwe („Jan Kowalski” zamiast „Thomas Alva Edison”), stanowi ni mniej, ni więcej tylko postać zjawiskową czynu wprowadzenia w błąd innej osoby co do autorstwa cudzego projektu wynalazczego (art. 303 p.w.p.)⁵⁷, przypadki niezgodności danych identyfikujących twórcę wynalazku z jego danymi metrykalnymi w praktyce się zaś nie zdarzają, nie ma w tej dziedzinie twórczości osób dających się natychmiast rozpoznać pod ich pseudonimem, jak Sting, Madonna czy Eminem, nie do obrony jest w tej sytuacji twierdzenie, że zasada „imię + nazwisko” miałyby doznawać jakichś, rzadkich, ale jednak, wyjątków. Nie wyklucza to oczywiście, że osoba figurująca w danych metrykalnych pod mononimem (na wzór greckich filozofów Arystotelesa czy Platona⁵⁸), co jest już w naszych czasach rzadkim zjawiskiem, mogłaby się nim posłużyć przed Urzędem.

4.5. Wskazanie zmarłego twórcy

Zgodzić się należy, że twórca niebędący samym zgłaszającym powinien zostać wskazany w podaniu „niezależnie od tego, czy twórca żyje, czy zmarł. O ile jednak twórca żyje, należy traktować normę art. 32 p.w.p. jako zapewniającą poszanowanie praw osobistych twórcy, to po jego śmierci przepis ten pełni jedynie funkcję proceduralną, zapewniając wskazanie danych twórcy i wykazanie następstwa prawnego w zakresie prawa do uzyskania patentu przed Urzędem Patentowym RP”⁵⁹. Nie inaczej, twórcy utworów w rozumieniu prawa autorskiego, także po swojej śmierci figurują w związku z nimi jako ich twórcy (ujawniani na okładkach książek, zapowiadani w radio itp.), kwestia ta jest w ich przypadku traktowana jako oczywista i niewymagająca dalszej dyskusji i podobnie należy kwestię tę postrzegać w przypadku twórców projektów wynalazczych⁶⁰.

⁵⁵ O czym była mowa w pkt 4.1.

⁵⁶ Zob. też w pkt 5.

⁵⁷ „Wprowadzeniem w błąd może być także przemilczenie tożsamości autora projektu lub też przekazanie informacji, że jest on nieznan. (...) W przypadku podania w dokumentach błędnego oznaczenia twórcy projektu i złożenia ich w stosownym organie rejestracyjnym, można już mówić o realizacji znamion usiłowania przestępstwa wprowadzenia w błąd co do osoby twórcy.” – S. Tosza, W. Wróbel [w:] *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, red. J. Sieńczyło-Chlabicz, Warszawa 2020, s. 1451.

⁵⁸ Zob. https://en.wikipedia.org/wiki/Mononymous_person (dostęp: 25.09.2021 r.).

⁵⁹ P. Kostański, *Prawa osobiste...*, s. 68.

⁶⁰ Cytowany tamże przez P. Kostańskiego jako wyrażający zdanie „odmienne” J. Mazurkiewicz, *Non omnis moriar...*, s. 553, powinności wskazania UP twórcy wynalazku po śmierci tegoż nie kwestionuje, z zastrzeżeniem przypadku, gdy sam twórca sprzeciwił się temu wskazaniu (i zgodnie z innym ferowanym przez tego autora poglądem, że twórca wynalazku może w ogólności wymówić się od wskazania UP jego danych).

4.6. Zmiana wskazania twórcy/twórców

Wskazanie przez zgłaszającego twórców wynalazku niezgodnie z prawdą, tj. wskazanie jako twórcy osoby, która twórcą nie jest albo pominięcie rzeczywistego twórcy, może rodzić odpowiedzialność zgłaszającego z tytułu naruszenia dóbr osobistych (art. 23 i 24 k.c.) pozostałych, rzeczywistych twórców wynalazku lub też jedynego twórcy rzeczywistego, a pominiętego, jak również jego odpowiedzialność karną z tytułu, stosownie do okoliczności, przypisania sobie autorstwa albo wprowadzenia w błąd innej osoby co do autorstwa cudzego projektu wynalazczego (art. 303 p.w.p.). Urząd nie ma kompetencji do badania zgodności z prawdą oświadczenia zgłaszającego także wówczas, gdy podany pierwotnie przez zgłaszającego w podaniu czy w jego uzupełnieniu skład twórców miałby zgodnie z kolejnymi oświadczeniami zgłaszającego ulegać zmianom. Zgłaszający może, po złożeniu pierwszego oświadczenia w tym względzie, wskazać inne jeszcze osoby jako twórców (współtwórców) wynalazku, a nawet wykluczyć z grona twórców osobę, która wcześniej została jako twórca wskazana – w każdym przypadku takiej zmiany, dla każdego twórcy, zgłaszający powinien wskazać podstawę swojego prawa do uzyskania wynalazku (art. 32 p.w.p.), ale UP będzie mógł odmówić uwzględnienia takiej zmiany, po wcześniejszym wezwaniu zgłaszającego do złożenia wyjaśnień, jedynie w przypadku braków formalnych takiego oświadczenia (np. zgłaszający powołał się na umowę z twórcami datowaną po dacie zgłoszenia wynalazku); sytuacja ta może być zresztą wynikiem po prostu błędu po stronie zgłaszającego albo jego pełnomocnika. Sięgnąwszy do analogicznego uregulowania dotyczącego patentu europejskiego, znajdujemy w nim zasadę, że błędne wskazanie twórcy wynalazku może zostać sprostowane tylko na wniosek zgłaszającego europejskie zgłoszenie patentowe lub uprawnionego z patentu europejskiego, do którego to wniosku dołączona powinna zostać zgoda niewłaściwie wskazanej osoby, a w przypadku gdy wniosek taki zostaje złożony przez osobę trzecią, powinna ona do niego dołączyć zgodę, stosownie do okoliczności, zgłaszającego lub uprawnionego z patentu (zasada 21 ust. 1 reg. KPE), zaś w przypadku gdy niepoprawne wskazanie wynalazcy zostało wprowadzone do Europejskiego Rejestru Patentowego lub zostało opublikowane w Europejskim Biuletynie Patentowym, sprostowanie lub usunięcie danych powinno być odpowiednio wprowadzone do Rejestru lub informacja o nich opublikowana w Biuletynie (zasada 21 ust. 2 reg. KPE). Nie jest więc tak w postępowaniu przed EUP, że osoba, której przypisano przed tym urzędem status twórcy wynalazku, mogłaby go zostać pozbawiona decyzją samego zgłaszającego, a z drugiej strony wynika wprost z uregulowania patentu europejskiego, że zmiany wskazania twórcy/twórców mogą mieć miejsce także po udzieleniu patentu. O ile to drugie jest kwestią praktyki, która może być *de lege lata* realizowana przez UP, poprzez zmianę w rejestrze dokonaną na wniosek z przedłożeniem przez wnioskodawcę dowodów na uzasadnienie takiego wpisu (art. 229 ust. 12 pkt 3 p.w.p.), o tyle nie ma w aktualnym stanie prawnym podstaw do domagania się przez UP zgody osoby już ujawnionej przed UP jako twórca wynalazku na pozbawienie jej tego statusu w toku postępowania zgłoszeniowego. Czy stan prawny w tym zakresie powinien ulec zmianie? Niekoniecznie, zważywszy że w tej sytuacji każda korekta imienia i nazwiska twórcy przed UP wymagałaby

badania, czy np. zamiast twórcy „Marcin Ożóg” istnieje twórca „Marcin Orzúk” – a nawet można twierdzić, że UP powinien domagać się, aż do skutku, aby zgłaszający dostarczył zgodę Marcina Orzúka na ustąpienie z pozycji twórcy wynalazku, bo na koniec mogłoby okazać się, że twórca taki istnieje i przypadkiem mieszka pod tym samym adresem co Marcin Ożóg. Paradoksalnie zresztą szanse na dowiedzenie przed Urzędem, że w sprawie zaszła zwykła pomyłka w pisowni nazwiska zwiększają się, gdy te błędne dane w kombinacji z innymi danymi przekazanymi urzędowi pozwalają ostatecznie ustalić, że chodzi o konkretną osobę – więcej jest zaś tych danych *de lege lata* w przypadku UP (pełny adres twórcy) niż EPO (tylko miejscowość i kraj jej położenia). Urząd Patentowy zobowiązany jest zresztą uwzględnić wnioski o dodanie, zmianę czy usunięcie wskazania twórcy jedynie, gdy zgłaszający wskaże jednocześnie „podstawę swego prawa do uzyskania patentu” (drugi warunek wymieniony w art. 32 p.w.p.), egzekucja od zgłaszającego tego obowiązku powinna pójść w tej szczególnej sytuacji dalej niż w przypadku wskazania twórcy przy dokonywaniu zgłoszenia, nie mówiąc już o tym, że w obu tych przypadkach to „wskazanie podstawy prawa” powinno być jednakowo dokładne, a podejście, jakie obecnie reprezentuje UP w tym zakresie (żądając zamiast wskazania „podstawy prawa” wskazania, można by rzec, „podstawy prawnej”⁶¹), pozbawia ten wymóg praktycznego znaczenia jako instrumentu ochrony praw twórcy.

4.7. Brak obowiązku notyfikacji twórcy, że został wskazany przed Urzęd Patentowy

Standard postępowania przyjęty w powołanym na wstępie komunikacie EUP zakłada brak obowiązku urzędów patentowych notyfikacji twórcom, że występują w zgłoszeniu w tej roli; każdy twórca informację taką powinien uzyskać od zgłaszającego, poprzez zasięgnięcie informacji z rejestru patentowego lub poprzez uzyskanie dostępu do akt sprawy⁶². Do niedawna jeszcze w reżimie patentu europejskiego, jeżeli zgłaszający nie był twórcą wynalazku lub nie był jego jedynym twórcą, EUP informował każdego wskazanego w zgłoszeniu twórcę o danych zawartych we wskazywanym go dokumencie oraz dodatkowo o danych takich, jak: a) numer europejskiego zgłoszenia patentowego, b) data dokonania europejskiego zgłoszenia patentowego, a jeżeli dla zgłoszenia zastrzeżono pierwszeństwo: datę, państwo i numer poprzedniego zgłoszenia, c) nazwisko, imiona, adres zgłaszającego, d) tytuł wynalazku, e) wyznaczone umawiające się państwa (zasada 19 ust. 3 reg. KPE), przy czym zgłaszający i twórca nie mogli wywodzić dla siebie skutków prawnych zarówno z samego faktu zaniechania ich powiadomienia w opisywanym przypadku, jak i zaistniałych w powiadomieniu błędów (zasada 19 ust. 4 reg. KPE). Stan prawny w tym zakresie, istniejący od początku obowiązywania konwencji (w nieco innej redakcji jako zasada 17 EPC 1973) uległ zmianie w grudniu 2020 r.⁶³, a zmiana ta weszła w życie 1.04.2021

⁶¹ Wystarczy dla spełnienia tego wymogu podać np. „umowa z art. 11 ust. 3 p.w.p.” albo „umowa przeniesienia prawa do wynalazku zawarta przez zgłaszającego z twórcą”.

⁶² Europejski Urząd Patentowy, *Convergence of practice...*

⁶³ Europejski Urząd Patentowy, *Decision of the Administrative Council of 15 December 2020...*

r. i była oczywistym następstwem zadekretowanej wówczas całościowej rewizji statusu twórcy wynalazku przed EUP polegającej na jego odsunięciu od bezpośrednich kontaktów z tym urzędem⁶⁴. Powie ktoś, że wobec tych faktów, wspomnianej zmiany i tego, że UP okazuje się od dawna być w opisywanym aspekcie bardziej „postępowy” od EUP, nie ma co drążyć tematu, ale jednak przy tego rodzaju okazjach powraca pytanie o ochronną funkcję prawa patentowego wobec twórcy. Wydaje się, że wprowadzanie tego rodzaju zmian, skutkujących postępującą degradacją statusu twórcy wobec urzędów patentowych, ale też zagrażających jego pozycji w całym uniwersum działalności innowacyjnej, wynika nie tyle z intencji zamachu na interesy twórcy – te będą chronione przez zgłaszających pośredniczących w kontaktach z twórcami z urzędami, a szczerłość zgłaszających w tym względzie nieładnie jest kwestionować – co z dążenia do zwiększenia produktywności systemu ochrony prawami własności przemysłowej poprzez całkowite wykluczenie problemów natury podmiotowej, które mogłyby jego działanie zakłócać. Nieprzekraczalną granicą tych działań jest konieczność akceptacji wielości współzgłaszających wynalazek i tolerowania ryzyka mogącego zaistnieć między nimi konfliktu. Ale osoba twórcy, skoro już twórca w rozwoju dziejowym prawa patentowego pozbawiony został statusu strony tego postępowania, co było krokiem prekursorskim dla zmian tutaj opisywanych, który wymagałby osobnego omówienia⁶⁵, powinna zostać docelowo, dla dalszego upłynnienia ruchu w urzędzie patentowym, z postępowania zgłoszeniowego całkowicie wyeliminowana.

5. Zakres obowiązku ujawnienia twórcy przez Urząd Patentowy

Twórca ma prawo do wymieniania go jako takiego w „opisach, rejestrach oraz w innych dokumentach i publikacjach” (art. 8 ust. 1 pkt 3 p.w.p.) przez osoby, od których te „opisy” „rejestr”, „inne dokumenty”, a także „inne publikacje” pochodzą, informacja o wynalazku jest przez te osoby konfekcjonowana w postaci tych źródeł informacji i z tych źródeł następnie udostępniana (niekoniecznie zresztą udostępniana do wiadomości powszechnej); w tych sytuacjach w powiązaniu z informacją o wynalazku, powiązaniu odpowiednim dla danego źródła informacji, powinna być udostępniana także informacja o jego twórcy. Pojęcia z przepisu należy w pierwszej kolejności odnieść, jak wskazuje się w piśmiennictwie, do:

- „opisu wynalazku (art. 31 ust. 1 pkt 2 p.w.p.) oraz rejestru patentowego (art. 53 p.w.p.) prowadzonego przez Urząd Patentowy RP, a także dokumentu patentowego (art. 54 p.w.p.). Pojęcie publikacji obejmuje publikacje dokonywane w postępowaniu o udzielenie patentu przez Urząd Patentowy RP (na podstawie art. 43, art. 54 ust. 2 p.w.p.)”⁶⁶;
- w innym ujęciu: „[z]asadniczo są to dokumenty pojawiające się w postępowaniu przed UP (RP), m.in. zgłoszenie wynalazku lub wzoru, ogłoszenie

⁶⁴ Zob. szerzej w pkt 4.1.

⁶⁵ Przegląd zagadnienia zob. A. Szewc, *Strony i ich pełnomocnicy w postępowaniach przed urzędem patentowym Rzeczypospolitej Polskiej*, „Administracja: teoria, dydaktyka, praktyka” 2013/4(33), s. 5–42.

⁶⁶ P. Kostański, *Prawa osobiste...*, s. 69.

o zgłoszeniu wynalazku lub wzoru, informacja o udzieleniu patentu lub innego prawa ochronnego, informacja w rejestrze odpowiednim dla danego typu projektu wynalazczego”⁶⁷;

- czy też przykładowo: „w podaniu będącym częścią zgłoszenia do Urzędu Patentowego (wynalazku – art. 32 p.w.p., wzoru użytkowego – art. 97 ust. 1 p.w.p., wzoru przemysłowego – art. 108 ust. 1 p.w.p. i topografii układu scalonego – art. 209 ust. 1 p.w.p.), następnie w ogłoszeniu o zgłoszeniu (wynalazku – art. 43–44 p.w.p., wzoru użytkowego – art. 100 p.w.p.) czy w decyzji o udzieleniu ochrony (patentu – art. 54 p.w.p.; prawa ochronnego – art. 99 p.w.p., prawa z rejestracji – art. 114 p.w.p.)”⁶⁸;
- czy też: „przede wszystkim wymienienie twórcy: w ogłoszeniu o zgłoszeniu wynalazku, dokonywanym przez Urząd Patentowy RP w Biuletynie Urzędu Patentowego (art. 43 ust. 1 p.w.p.; § 23 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia w sprawie dokonywania i rozpatrywania zgłoszeń wynalazków i wzorów użytkowych), w dokumencie patentowym (art. 54 ust. 1 p.w.p.; § 37 *in fine* rozporządzenia), w opisie patentowym podlegającym publikacji (art. 54 ust. 2 p.w.p.; § 37 *in medio* i § 38 ust. 1 rozporządzenia), w ogłoszeniu o udzieleniu patentu zamieszczanym w Wiadomościach Urzędu Patentowego (art. 232 ust. 1 i art. 227 zdanie pierwsze p.w.p.; § 39 pkt 7 rozporządzenia) oraz w rejestrze patentowym (art. 53 i art. 228 ust. 1 pkt 1 p.w.p.; § 37 *in medio* rozporządzenia)”⁶⁹.

Pojawia się tu trochę nieporozumień. W opisie wynalazku dane twórcy nie są ujawniane, nie miałoby to zresztą sensu, bo jest to jedynie część opisu zgłoszeniowego (obok zastrzeżeń, skrótów i, jeżeli w ogóle, rysunku) i nie ma powodu, aby miała zostać w ten sposób wyróżniona. Dane te są natomiast ujawniane w podaniu, za którym ten opis wynalazku wraz z całym opisem zgłoszeniowym jest wnoszony; „opis”, o którym mowa w art. 8 ust. 1 pkt 3 p.w.p., to natomiast „opis patentowy” (art. 54 ust. 2 p.w.p.), jak również opis ochronny wzoru użytkowego (art. 99 ust. 2 p.w.p.), a także opis ochronny wzoru przemysłowego (art. 114 ust. 2 p.w.p.)⁷⁰. Natomiast w dokumencie patentowym twórca zostaje wymieniony z tej przyczyny, że część składową dokumentu patentowego stanowi opis patentowy, w którym dane te figurują (art. 54 ust. 2 p.w.p.)⁷¹. Z kolei także

⁶⁷ A. Kubiak-Cyruł, J. Szwaja [w:] *System Prawa Prywatnego...*, s. 370–371.

⁶⁸ J. Szczotka [w:] T. Demendecki, A. Niewęgłowski, J. Sitko, J. Szczotka, G. Tylec, *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 55–56.

⁶⁹ K. Czub, *Prawa osobiste...*, s. 218.

⁷⁰ Zob. jednak niżej w tym punkcie.

⁷¹ Dokument patentowy składa się z zaświadczenia o udzieleniu patentu wskazującego uprawnionego, numeru patentu i tytułu wynalazku (§ 38 ust. 1 rozp. z art. 93 p.w.p.) oraz opisu patentowego obejmującego opis wynalazku, zastrzeżenia patentowe i, o ile w ogóle, rysunki (art. 54 ust. 2 p.w.p.), a także m.in. dane twórcy (na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 p.w.p.). W piśmiennictwie zwraca się uwagę, że dokumenty tego rodzaju będące dokumentami urzędowymi (art. 244 § 1 k.p.c.) stanowią dla twórców projektów wynalazczych istotną pomoc w ochronie ich majątkowych i niemajątkowych interesów i że przejęły w tym zakresie rolę (wydawanego we wcześniejszym stanie prawnym twórcom wynalazków i wzorów użytkowych – zob. pkt 2.4) świadectw autorskich; zob. J. Szwaja, *Prawa osobiste wynalazców w nowej ustawie – Prawo własności przemysłowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej” 2002/80, s. 236.

w decyzji o udzieleniu ochrony twórca nie jest wymieniany, chociaż powinien, bo trudno wątpić, że decyzja ta jest co najmniej „innym dokumentem” w ustawowym rozumieniu⁷²; to samo dotyczy zresztą dowodu pierwszeństwa, gdzie informacja o twórcy również nie jest zamieszczana⁷³. Przypadki tych urzędowych ujawnień dokonywanych przez UP ujęte są w tabeli poniżej. Podstawą prawną dla tych ujawnień są przepisy Konwencji paryskiej (art. 4ter) i ustawy Prawo własności przemysłowej (art. 8 ust. 1 pkt 3 p.w.p.) oraz powoływane wyżej rozporządzenia podstawowe dotyczące poszczególnych praw wyłącznych, a także rozporządzenie dotyczące prowadzonych przez Urząd rejestrów. Co interesujące, pochodząca od UP tak ważna forma dokumentacyjna, jaką jest opis patentowy, nie ma co do swojej treści ani formy podstawy prawnej w ustawie, ani nawet w rozporządzeniu podstawowym⁷⁴, co sprawia, że dopuszczalność publikowania przez UP w tej formie danych poza tymi, które na podstawie odrębnego przepisu wchodzi – następnie – w obręb dokumentu patentowego (§ 38 ust. 1 rozp. z art. 93 p.w.p.), a należą do nich m.in. dane o miejscowości zamieszkania twórcy wynalazku i kraju jej położenia, jest kwestią cokolwiek wątpliwą; odpowiednio problem ten dotyczy opisu ochronnego wzoru użytkowego i opisu ochronnego wzoru przemysłowego. Występuje zresztą w tym zakresie w prawie polskim utrzymujący się od lat, interesujący do prześledzenia bałagan – od całkowitego milczenia przepisów rozporządzeń w przedmiocie treści opisu patentowego i – niejako siłą rzeczy, bo przepisy w tym zakresie najprawdopodobniej znajdowałyby zastosowanie odpowiednio – także treści opisu ochronnego wzoru użytkowego, poprzez wzmiankę w przypadku „świadectwa rejestracji” (nie „opisu ochronnego”, w przypadku tego rodzaju prawa ta kategoria pojęciowa w ogóle nie występuje) topografii układu scalonego, że zawiera ono „podstawowe dane dotyczące udzielonego prawa” (§ 9 ust. 2 rozp. z art. 210 p.w.p.) do szczegółowej regulacji treści świadectwa ochronnego znaku towarowego (§ 25 ust. 1 rozp. z art. 152 p.w.p.⁷⁵) – a z kolei w przypadku wzoru przemysłowego do noweli z 2015 r.⁷⁶ opis ochronny wzoru przemysłowego składał się z m.in. „strony tytułowej, zawierającej podstawowe dane dotyczące udzielonego prawa” (dawny § 22 ust. 2 rozp. z art. 119 p.w.p.), obecnie składa się on wyłącznie z „opisu oraz ilustracji wzoru przemysłowego” (nowy § 22 ust. 2 rozp. z art. 119 p.w.p.), publikowanie przez UP danych bibliograficznych wzoru przemysłowego, poza tymi, które na podstawie odrębnego przepisu wchodzi w obręb świadectwa rejestracji (§ 22 ust. 4 rozp. z art. 119 p.w.p.),

⁷² Z lektury § 10 rozp. z art. 210 p.w.p. dotyczącego treści decyzji o udzieleniu prawa z rejestracji topografii układu scalonego można nawet odnieść wrażenie, że dane o nazwisku i imieniu twórcy zostały przez prawodawcę z premedytacją z treści tej decyzji wyeliminowane.

⁷³ Zob. rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 30.09.2016 r. w sprawie wzorów dokumentów patentowych, dodatkowych świadectw ochronnych, świadectw ochronnych, świadectw rejestracji oraz dowodów pierwszeństwa wydawanych przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. poz. 1659).

⁷⁴ Także w najpełniejszej jak dotychczas publikacji poświęconej temu zagadnieniu – M. Gajos, *Opis patentowy jako źródło informacji*, Katowice 2000 – kwestia ta nie została, na tle ówczesnego stanu prawnego, wyjaśniona (zob. zwłaszcza s. 17–21).

⁷⁵ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 8.12.2016 r. w sprawie dokonywania i rozpatrywania zgłoszeń znaków towarowych (Dz.U. poz. 2053).

⁷⁶ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 23.01.2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie dokonywania i rozpatrywania zgłoszeń wzorów przemysłowych (Dz.U. poz. 176).

utraciło zatem podstawę prawną. Publikacje pochodzące od UP podlegają także w zakresie sposobu ujawniania danych twórców, międzynarodowym standardom opisu bibliograficznego, w szczególności są w dokumentach pochodzących od UP odpowiednio kodowane (z użyciem kodów INID – Internationally agreed Numbers for the Identification of (bibliographic) Data)⁷⁷.

	PAT	RWU	PRZ	TUS
Ogłoszenie o zgłoszeniu	I, N	I, N	n/d	n/d
Ogłoszenie o udzieleniu prawa	I, N	I, N	I, N	I, N
Opis patentowy/ochronny	I, N, M, K	I, N, M, K	I, N, M, K	n/d
Rejestr	I, N, M, K	I, N, M, K	I, N, M, K	I, N, M, K

PAT – wynalazek, RWU – wzór użytkowy, PRZ – wzór przemysłowy, TUS – topografia układu scalonego, I – imię, N – nazwisko, M – miejscowość, K – kraj położenia miejscowości, n/d – nie dotyczy

Koncentracja prawodawcy w ustawie na źródłach informacji pochodzących od UP, czy też w ogólności od urzędów patentowych⁷⁸, jest niewątpliwa (zwłaszcza sugestywna jest wzmianka w art. 8 ust. 1 pkt 3 p.w.p. o „rejestrach”), jednak w piśmiennictwie powszechnie wyrażany jest pogląd, że z ustawy wynika powinność wymieniania twórcy także w „innych dokumentach i publikacjach”, a może nawet „opisach” i „rejestrach”, niekoniecznie tych emitowanych czy prowadzonych przez UP czy inne urzędy patentowe. Kwestia tych innych niż pochodzące od UP i mających charakter urzędowy (a nie np. Kwartalnika Urzędu Patentowego czy podobnych wydawnictw) dokumentów i publikacji czy opisów i rejestrów nie będzie tu omawiana jako pozostająca poza tematem niniejszej pracy⁷⁹, należy jednak zaznaczyć, że zaprezentowane przez prawodawcę podejście regulacyjne nie pomaga w odtworzeniu obrazu praw i obowiązków twórcy wynalazku i UP w związku z danymi tego pierwszego. Przykładowo, można by, chociaż nie bez wątpliwości, zgodzić się, że „[w]ynalazca jest w każdym czasie uprawniony do zmiany sposobu korzystania ze swoich praw osobistych, może przykładowo zmienić swoją decyzję co do ujawnienia swoich danych osobowych w publikacjach dotyczących wynalazku i następnie domagać się publikacji anonimowych”⁸⁰

⁷⁷ Zob. zwłaszcza *Standard ST.9 recommendation concerning bibliographic data on and relating to patents and SPCs (Identification and Minimum requirements) Revision adopted by the Committee on WIPO Standards (CWS) at its third session on April 19, 2013*, https://www.wipo.int/standards/en/part_03_standards.html (dostęp: 25.09.2021 r.).

⁷⁸ Kwestia znaczenia, jakie należałoby wiązać z przyznaniem przez polskiego prawodawcę twórcom projektów wynalazczych omawianych tu praw osobistych dla ich kondycji jako twórców na gruncie systemów prawa patentowego państw obcych nie będzie tu szerzej omawiana. W systemie układu o współpracy patentowej (PCT) potwierdzono dopuszczalność występowania jako twórców tego samego wynalazku różnych osób stosownie do mogących się różnić w tym względzie wymogów prawa krajowego (zasada 4.6. lit. c Regulations under the PCT). Zob. też Z. Mikłasiński [w:] W. Kotarba, Z. Mikłasiński, A. Pyrzy, *Komentarz do prawa wynalazczego*, Warszawa 1994, s. 45–46.

⁷⁹ Zob. na ten temat A. Kubiak-Cyruł, J. Szwaja [w:] *System Prawa Prywatnego...*, s. 370–371; M. du Vall, *Prawo patentowe...*, s. 212–213; P. Kostański, *Prawa osobiste...*, s. 69–72; K. Czub, *Prawa osobiste...*, s. 218–220.

⁸⁰ P. Kostański, *Prawa osobiste...*, s. 67.

– gdyby pogląd ten odnieść do publikacji pozaurzędowych, powstaje jednak pytanie, czy wobec faktu, że dane twórcy zostały ujawnione w np. ogłoszeniu o zgłoszeniu wynalazku, mógłby on następnie żądać zaniechania ich ujawniania w opisie patentowym? Podobne wątpliwości dotyczą żądania występowania przez twórcę wynalazku przed UP pod pseudonimem⁸¹, dopuszczalności odwołania przez twórcę żądania zaniechania ujawniania jego danych, wobec czego UP miałby te dane zacząć ujawniać, czy też żądania twórcy, aby jego dane zostały ujawnione przez UP dopiero po jego śmierci⁸². Warty przesłedzenia problemem prawa własności przemysłowej, przynajmniej w Polsce, gdzie prawo autorskie rozwija się o wiele bardziej dynamicznie, jest bezkrytyczne kreowanie analogii pomiędzy sytuacją twórców utworów a sytuacją twórców projektów wynalazczych i przenoszenie w obszar prawa własności przemysłowej zasad przyjętych na gruncie prawa autorskiego, które bywają zbyt, że tak powiem, „rozśpiewane”, jak na realia przetwarzania danych twórców w UP i w całym światowym systemie informacji patentowej. Nawet wzięwszy pod uwagę ontologiczną bliskość utworów i wzorów przemysłowych oraz pewną związaną z tym porównywalność sytuacji ich twórców, od twórców projektów wynalazczych należałoby wymagać pewnej dyscypliny w decydowaniu o ich danych w sytuacji dysponowana nimi przez UP, tak jak dyscypliny tej wymaga się, niejednokrotnie pod rygorem umorzenia postępowania i utraty szans na uzyskanie prawa, od zgłaszających projekty wynalazcze do ochrony; kwestia ta będzie jeszcze poruszana niżej.

6. Zaniechanie ujawniania przez Urząd Patentowy danych twórcy

6.1. Oświadczenie woli twórcy o zaniechaniu ujawniania jego danych

Oświadczenie woli powstrzymania UP od późniejszego ujawniania danych twórcy musi zostać złożone przez twórcę UP, nie zaś zgłaszającemu czy innej osobie. Powinno ono mieć formę pisemną i zostać przedłożone UP najpóźniej w stosownym czasie przed pierwszym mającym nastąpić w postępowaniu ujawnieniem danych twórcy, tj. przed publikacją ogłoszenia o zgłoszeniu wynalazku czy wzoru użytkowego (co następuje „niezwłocznie po upływie 18 miesięcy od daty pierwszeństwa do uzyskania patentu” – art. 43 ust. 1 p.w.p.; odpowiednio w tym zakresie należy też sięgać do § 24 ust. 1 pkt 3 rozp. z art. 93 p.w.p.), a w przypadku zgłoszenia wzoru przemysłowego lub topografii układu scalonego oświadczenie takie powinno towarzyszyć podaniu, wzięwszy pod uwagę, że prawo z rejestracji może zostać udzielone, teoretycznie rzecz ujmując, już następnego dnia po wniesieniu zgłoszenia. Treścią tego oświadczenia powinno być zawsze żądanie zaniechania ujawniania twórcy z imienia i nazwiska oraz z podaniem jego adresu zamieszkania (dane przekazywane przez zgłaszającego w podaniu) w pochodzących od UP opisach, rejestrach oraz w innych dokumentach i publikacjach (art. 8 ust. 1 pkt 3 p.w.p.); żądanie to

⁸¹ Zob. pkt 4.4 wyżej.

⁸² Zob. rozważania J. Mazurkiewicza, *Non omnis moriar...*, s. 554–555.

sformułowane w węższym zakresie danych (samo imię? samo nazwisko? sam adres zamieszkania, ujawniany zresztą następnie w zakresie danych ograniczonym do miejscowości i kraju jej położenia?) czy form dokumentacyjnych służących ich ujawnianiu może okazać się nieefektywne czy wręcz bezsensowne (pozostałe dane mogą wciąż wystarczać do ustalenia osoby twórcy, ujawnienie danych w jednym dokumencie powoduje ich ujawnienie w ogólności), będzie też powodowało po stronie UP konieczność wybiórczego zarządzania danymi twórcy. Tak sformułowanemu żądaniu, innemu niż „zerojedynkowe”, UP powinien odmówić: punktem wyjścia dla analizy stosunków twórcy projektu wynalazczego i UP w tym względzie jest stwierdzenie, że dane twórcy powinny być przez UP ujawniane w interesie twórcy, ale też przez wzgląd na interes publiczny, o czym była mowa wyżej, zaniechanie ujawniania danych jest zaś wyjątkiem od tej zasady, który powinien być ściśle interpretowany. Z tej powinności ścisłej interpretacji wyjątku wynika, że UP powinien uczynić zadość żądaniu twórcy w sposób pociągający minimum obciążeń dla systemu patentowego, którego zasadą jest jawność danych twórcy. Żądanie twórcy nie może być więc selektywne, ograniczone do niektórych rodzajów danych albo niektórych form dokumentacyjnych stosowanych przez UP; należy też przyjąć, że jest bezwarunkowe, uczynienie mu zadość przez UP nie może zostać odroczone w czasie, powinno nastąpić niezwłocznie, jest też nieodwołalne. Konsekwentnie, należy też ustalić, że twórca, który powstrzymał się od żądania utajnienia danych przed ich pierwszym ujawnieniem przed UP, nie może następnie „wycofać nazwiska”, żądając, aby jego dane, które już znalazły się w obiegu informacji patentowej, zostały z niego usunięte, byłoby to zresztą faktycznie niemożliwe, bo dane pozyskiwane z urzędów patentowych są następnie multiplikowane w wielu krajowych i zagranicznych źródłach informacji patentowej, nad którymi UP nie sprawuje kontroli.

6.2. Forma zaniechania ujawniania danych twórcy

Zaakceptowawszy oświadczenie twórcy o utajnieniu jego danych, UP traktuje twórcę w swoich „opisach, rejestrach oraz w innych dokumentach i publikacjach” jako nieistniejącego. Rozwiązanie to samo w sobie nie jest wolne od wątpliwości: ten, po prostu, brak wskazania twórcy nie daje się bowiem jednoznacznie zdekodować jako następstwo oświadczenia twórcy, że zamierza pozostać anonimowy; *prima facie*, wobec rzadkości tego rodzaju oświadczeń, zajęcie to może być traktowane przez odbiorców informacji patentowej jako błąd organizacyjny (popołniony na etapie zatwierdzania przez Departament Rejestrów UP danych do publikacji), błąd redakcyjny (polegający na włączeniu do publikacji danych podlegających pominięciu) czy nawet jako błąd drukarski. Ostatecznie rozwiązanie to można uznać za akceptowalne w sytuacji, gdy utajnienia zażądał jedynie twórca wynalazku albo gdy jest ich wielu, zażądali tego wszyscy, jednak nie, gdy zrobiła to jedynie część z nich – w tej bowiem sytuacji, jak wynika z doświadczeń niżej podpisanego, twórcy, którzy zgadzają się ujawnić swoje dane, będą występowali w związku z wynalazkiem jako twórcy jedyni, czego ubocznym skutkiem będzie naruszenie prawa do autorstwa innych współtwórców, których nie tylko dane, ale i sam fakt istnienia zostały utajnione. Patrząc z tego punktu widzenia, Urząd powinien w „opisach, rejestrach oraz

w innych dokumentach i publikacjach” sygnować obecność twórców projektu wynalazczego, których dane zostały utajnione, ich inicjałami (co niekoniecznie gwarantuje osiągnięcie anonimowości, zwłaszcza w dziedzinach techniki o wysokim stopniu specjalizacji, gdy czynna w kraju grupa specjalistów i potencjalnych wynalazców liczy kilka, kilkanaście osób) czy też jako np. „NN1”, „NN2” itp.; posłużenie się inicjałami twórców czy takimi oznaczeniami zamiast po prostu pominięcia danych wymagałoby jednak, w braku wyraźnej podstawy prawnej, odpowiedniej zmiany legislacyjnej. Wydaje się zresztą, że tego rodzaju żądania utajnienia danych, pochodzące jedynie od części twórców powinny być załatwiane w całości odmownie, zgodnie z podnoszoną wyżej koniecznością restryktywnej interpretacji omawianego wyjątku, ale też z uwagi na fakt, że występowanie twórcy projektu wynalazczego z imienia i nazwiska będzie w tym przypadku zawsze deprecjonujące dla twórców anonimowych, niezależnie od tego, że samo ich istnienie byłoby ujawnione poprzez posłużenie się odpowiednimi symbolami. Dobra osobiste, jako dobra „osobiste” właśnie co do zasady przynależą do i mogą być rozrządzane przez każdego z osobna ich dysponenta, zgodzić się jednak należy, że w szczególnej sytuacji współtwórczości na rzecz współtwórców „powstaje (...) wspólne prawo do autorstwa (...) które nie jest przenoszalne i ma charakter wspólności łącznej. Wspólność ta wynika z połączenia wkładów inwencji twórczej poszczególnych wynalazców, których udziały w tym prawie nie są ściśle oznaczone, więź zaś istniejąca między nimi w zakresie autorstwa jako prawa osobistego jest nierozdzielna”⁸³. Cytowana teza orzecznicza bywa krytykowana⁸⁴, jednak nawet gdyby przyjąć za punkt wyjścia pogląd o odrębności uprawnień osobistych każdego ze współtwórców wynalazku, nie do pogodzenia byłoby ich wykonywanie z przemilczeniem faktu, że wynalazek był przedmiotem współtwórczości albo że współtwórcami było szersze grono osób – a zatajenie istnienia innego współtwórcy czy współtwórców ma ten właśnie skutek.

6.3. Odmowa ujawnienia danych twórcy a wnioskowe udostępnianie informacji o zgłoszeniu

Urząd Patentowy udziela informacji o zgłoszeniu wynalazku, dodatkowego prawa ochronnego, wzoru użytkowego, wzoru przemysłowego, znaku towarowego, oznaczenia geograficznego i topografii oraz udostępnia akta zgłoszenia w każdym stadium postępowania: 1) zgłaszającemu i jego pełnomocnikowi, 2) organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości – w związku z prowadzonymi przez nie sprawami, 3) innym osobom, które przedstawiają na piśmie zgodę zgłaszającego (art. 251 ust. 1 p.w.p.). Po upływie terminów zastrzeżonych dla nieujawniania informacji o zgłoszeniach – a więc po upływie 18 miesięcy od daty pierwszeństwa do uzyskania patentu albo prawa ochronnego na wzór użytkowy (odpowiednio art. 43 ust. 1 p.w.p. i art. 43 ust. 1 w zw. z art. 100 p.w.p.) albo po udzieleniu prawa z rejestracji wzoru przemysłowego (art. 113 p.w.p.) albo prawa z rejestracji topografii układu

⁸³ Wyrok SN z 15.11.1974 r., II PR 216/74, OSNC 1975/6, poz. 104.

⁸⁴ Zob. M. du Vall, *Prawo patentowe...*, s. 215–216 i cytowana tam literatura.

scalonego (art. 207 ust. 1 p.w.p.) – UP może na wniosek osoby, która ma w tym interes prawny, udostępnić jej dokumenty zawarte w aktach zgłoszenia, a także dokumenty dołączone do tych akt w toku postępowania rejestrowego (art. 251 ust. 2 p.w.p. z zastrzeżeniem art. 207 ust. 2 i 3 p.w.p. w przypadku dokumentów z akt zgłoszenia topografii układu scalonego – art. 251 ust. 2 p.w.p., a także z zastrzeżeniem art. 936 ust. 5–8 p.w.p. w przypadku depozytu materiału biologicznego). Może jednak odmówić udostępnienia dokumentów w tym trybie, w przypadku gdy mogłoby to zagrozić prawnie uzasadnionym interesom uprawnionego, w szczególności naruszyć tajemnicę jego przedsiębiorstwa (art. 2511 ust. 2 p.w.p.). W tym ostatnim przepisie mowa jest ogólnie o „uprawnionym”, przez co należy rozumieć niewątpliwie zarówno uprawnionego z prawa do uzyskania prawa wyłącznego, jak i uprawnionego z prawa wyłącznego (już uzyskanego), co jest sygnałem, że temu pojęciu „uprawnionego” można nadawać na tle przepisu ogólniejszy wymiar – w tym także odnieść je do twórcy wynalazku będącego również „uprawnionym” w związku z jego zalegającymi w aktach zgłoszenia danymi, którymi może on dysponować właśnie poprzez decydowanie o ich ujawnieniu bądź zaniechaniu ujawnienia za pośrednictwem UP – w konsekwencji dane „uprawnionego” będącego twórcą projektu wynalazczego mogą nie zostać przez UP udostępnione z powołaniem na ten przepis, jeżeli twórca zażądał ich utajnienia⁸⁵.

Dane twórców projektów wynalazczych stanowią informację publiczną (art. 1 ust. 1 u.d.i.p.86), co wynika niewątpliwie z faktu, że co do zasady udostępniane są one za pośrednictwem rejestrów o ustawowo zadeklarowanym statusie rejestrów jawnych (art. 228 ust. 3 p.w.p.), a co więcej, rejestrów, których treść jest na mocy domniemania ustawowego powszechnie znana (art. 228 ust. 4 p.w.p.). Omawiane tu przepisy, dotyczące w szczególności udostępniania danych z akt zgłoszeń projektów wynalazczych, są jednak przepisami „innych ustaw określających odmienne zasady i tryb dostępu do informacji będących informacjami publicznymi” (art. 1 ust. 2 u.d.i.p.), w konsekwencji zasady ogólne dostępu do informacji publicznej nie znajdują w tym przypadku zastosowania.

7. Dysponowanie danymi twórcy przez zgłaszającego i Urząd Patentowy jako przetwarzanie danych osobowych

Dane twórcy projektu wynalazczego, takie jak jego imię i nazwisko, a także adres zamieszkania, a wyjątkowo nawet tylko dane o miejscowości jego zamieszkania i kraju jej położenia⁸⁷, stanowią dane osobowe, przetwarzanie tych danych podlega więc odpowiednim dla nich regulacjom prawnym. Przetwarzanie danych osobowych jest zgodne z prawem, w szczególności jeżeli osoba, której dane dotyczą, wyraziła zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych w jednym

⁸⁵ Zob. na ten temat A. Kubiak-Cyruł, J. Szwaja [w:] *System Prawa Prywatnego...*, s. 370–371.

⁸⁶ Ustawa z 6.09.2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. z 2020 r. poz. 2176), (dalej: u.d.i.p.).

⁸⁷ Wyobrażalne jest, że w danej, wąskiej dziedzinie techniki czynnych jest w danym kraju jedynie kilkunastu wynalazców, a o jednym z nich wiadomo, że zamieszkuje pewną miejscowość, nawet niekoniecznie małą, i w tej sytuacji ustalenie danych tego wynalazcy staje się możliwe bez większego wysiłku.

lub większej liczbie określonych celów (art. 6 ust. 1 lit. a RODO⁸⁸), przetwarzanie jest niezbędne do wykonania umowy, której stroną jest osoba, której dane dotyczą (art. 6 ust. 1 lit. b RODO), przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) czy też przetwarzanie jest niezbędne do ochrony żywotnych interesów osoby, której dane dotyczą (art. 6 ust. 1 lit. d RODO). Zgłaszający zbiera dane osobowe od twórcy projektu wynalazczego z zamiarem ich dalszego przetwarzania w celu zgłoszenia projektu wynalazczego i uzyskania ochrony w Polsce i za granicą i, generalnie, korzystania z tego projektu wynalazczego zgodnie z jego przeznaczeniem. Podstawy prawnej dla takiego przetwarzania należy upatrywać zarówno w zgodzie twórcy, konieczności przetwarzania danych do wykonania umowy zawartej z twórcą (której celem jest uzyskiwanie praw wyłącznych, a to może wiązać się z ujawnianiem danych twórcy, jak również może tego wymagać realizacja prawa twórcy do wynagrodzenia), w końcu podstawą taką są przepisy wymuszające na zgłaszających ujawnienie danych twórcy przed UP. Przyjęcie, że dane twórcy w pewnych przynajmniej przypadkach (reżim wzoru przemysłowego wspólnoty) nie muszą być ujawniane urzędowi w związku ze zgłoszeniem skłania jednak do powrotu do pytania, czy ujawnienie danych twórcy przez UP miałoby być wciąż niezbędne do wykonania umowy, także umowy dotyczącej wynalazku, wzoru użytkowego czy topografii układu scalonego, czy też zgoda twórcy miałaby być, jedyną w tej sytuacji, podstawą takiego ujawnienia, a także czy wobec przemilczenia tej kwestii między twórcą a zgłaszającym, zgłaszający wciąż mógłby – i powinien – ujawnić dane twórcy przed UP, traktując ten akt jako niezbędny do ochrony żywotnych interesów osoby, której dane dotyczą, w tym przypadku interesu, jaki ma twórca w mianowaniu go twórcą wynalazku. Ostatecznie stajemy w tej sytuacji wobec konkluzji, że skoro można obejść się bez ujawniania urzędowi danych twórcy w przypadku niektórych zgłoszeń, to najwidoczniej dysponowanie przez modelowy urząd takimi danymi w tym celu nie jest „niezbędne”, a więc to zgoda twórcy powinna stać się podstawą do przetwarzania tych danych przez urząd. Innymi słowy, należy porzucić pogląd, że twórca wynalazku co do zasady chce być ujawniany jako taki w postępowaniach zgłoszeniowych i potem w rejestrach, publikacjach itp. urzędu, a wyjątkowo mógłby żądać utajnienia swoich danych. Nie: woli twórcy ujawniania jego danych jako twórcy wynalazku nie należy domniemywać, powinien on wyrażać zgodę na ujawnienie swoich danych, a w braku takiego żądania jego dane i w ogóle jego istnienie jako twórcy wynalazku mogłoby zostać przemilczane. Upodmiotowienie twórców jako dysponentów ich danych osobowych w zestawieniu z wielce niejasnym obrazem politycznych założeń rządzących ujawnieniem danych twórców przed urzędami patentowymi paradoksalnie może powodować dalsze kurczenie się domeny twórców jako biernych, ale jednak uczestników postępowań zgłoszeniowych i wykluczanie ich danych z obiegu informacji patentowej.

⁸⁸ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), (Dz.Urz. UE L 119 z 4.05.2016 r., s. 1), (dalej: RODO).

8. Wnioski

Obraz, jaki wyłania się z powyższego przeglądu zagadnienia, jest mało wyrazisty, ale jednak pozwala na postawienie wniosku, że obecność twórcy w postępowaniach zgłoszeniowych w sprawach o udzielanie praw własności przemysłowej ma tendencję do zanikania, czego przejawem jest pozbawienie twórcy statusu strony w postępowaniu zgłoszeniowym, a w dalszej kolejności dające się zaobserwować przypadki pozbawiania go kontaktu w urzędem patentowym w związku z jego statusem i powierzenie roli pośrednika w tym zakresie zgłaszającemu, kwestionowanie zasady, że twórca projektu wynalazczego miałby zostać ujawniony jako taki w związku ze zgłoszeniem projektu, promocja idei dopuszczalności żądania utajnienia przez twórcę jego danych np. poprzez dopuszczenie takiej możliwości wprost w przepisach prawa, a nawet negowanie istnienia twórcy jako takiego (reżim wzoru przemysłowego wspólnoty). Wydaje się, o czym już wspomniano, że motorem napędowym tych zmian jest raczej chęć prawodawców – przy pełnej aprobachie ze strony zgłaszających – zwiększenia produktywności systemu ochrony prawami własności przemysłowej poprzez całkowite wykluczenie problemów natury podmiotowej, które mogłyby jego funkcjonowanie zakłócać. Wskazanie twórców wynalazku jest często tzw. problemem ostatniej mili: gotowe zgłoszenie patentowe czeka na uzgodnienia tylko w tej kwestii, konieczność wskazania przez zgłaszającego przed UP wszystkich twórców wymusza na nim podsumowanie projektu, który z różnych przyczyn traktowany jest przez niego wciąż jako projekt „w toku”, wskazanie przed urzędem tych czy innych osób jako twórców pewnym pozostałym może pozwolić uświadomić, że zostali jako twórcy pominięci i nawet jeżeli roszczenia tych osób będą niezasadne, ferment wokół sprawy albo, uchowaj Boże, postępowanie sądowe w kierunku ustalenia autorstwa mogą pogrzebać szanse na komercjalizację wynalazku. Twórca projektu wynalazczego, skoro już przeniósł na zgłaszającego prawo do uzyskania prawa wyłącznego, staje się dla tego zgłaszającego w tej konkretnej sprawie ciężarem i źródłem ryzyk. Może pracować dla zgłaszającego nad kolejnymi wynalazkami, ale sprawie wniesionego zgłoszenia już nie może pomóc – ani on, ani nikt inny nie może wyjść poza pierwotne ujawnienie, z chwilą wniesienia zgłoszenia rola twórcy ulega wyczerpaniu. Tym sposobem rynek twórczości wynalazczej i rynek praw do projektów wynalazczych staje się coraz bardziej „rynkiem zgłaszającego” niż „rynkiem wynalazcy”; nie jest jasne, gdzie leży prawna granica tych zmian i granica tolerancji dla nich ze strony twórców.

Ciągle aktualne pozostaje pytanie: dokąd zaprowadzi nas dyskusja nad zagadnieniem przypisania statusu twórcy wynalazku systemom tak czy inaczej pojętej sztucznej inteligencji. Jest ona w istocie rzeczą kolejną odstoną dyskusji nad depersonifikacją twórczości wynalazczej, która przynajmniej w niektórych dziedzinach techniki już od dawna pozostaje poza zasięgiem nawet wybitnych jednostek. Już samo założenie, że wynalazek miałby być przedmiotem twórczości więcej niż jednej osoby czyni wątpliwym twierdzenie, że każda z tych osób miałaby być twórcą, skoro „tworząc” wynalazek, nie mogła się obejść bez pomocy innych – im liczniejszy zespół badawczy, im więcej różnorodnych zagadnień do

przepracowania, im bardziej proces powstawania wynalazku rozciągnięty w czasie, tym te wątpliwości są większe. Prace wynalazcze mogą polegać na eksploracji danych (*data mining*) na skalę niemożliwą do osiągnięcia w ciągu jednego ludzkiego życia, a może też licznego i zacnego zespołu badawczego; bardziej można w tych przypadkach mówić o procesie fabrykacji wynalazków, któremu ludzie jedynie asystują, niż o ich tworzeniu. Z wątpliwości tych można wysnuć wyjątki, a wyjątki te mogą ostatecznie podważyć regułę. Wydaje się, że istnieją dwa alternatywne rozwiązania tej sytuacji. Może być to przyjęcie, także w odniesieniu do zgłoszeń patentowych np. przez Europejską Organizację Patentową, do czego zresztą nie byłaby konieczna rewizja Konwencji, a jedynie zmiana Regulaminu wykonawczego, że, tak jak w przypadku zgłoszenia do ochrony wzoru przemysłowego wspólnoty, twórca jedynie „może”, ale nie musi zostać wskazany. Oznaczałoby to jednocześnie, że legislator umywa ręce od dalszego zajmowania się stosunkami twórców z wynalazcami, co stanowiłoby zerwanie z wieloletnią tradycją, pozbawienie prawa patentowego istotnej dla niego funkcji ochronnej i poniekąd też przyznanie, że twórczość wynalazcza jest prywatną sprawą osób, które się nią zajmują. W innym wariantcie twórczość wynalazcza tej sztucznej inteligencji zostałaby osadzona w prawnej niszy uwzględniającej jej specyfikę, na wzór odrębnych uregulowań prawnych dotyczących wynalazków biotechnologicznych. W obu przypadkach chodzi zresztą na pierwszy rzut oka o to samo – niemożność czy trudność ujawnienia: ujawnienia wynalazku biotechnologicznego (który nie może zostać w pełni ujawniony w opisie, lecz przez odwołanie się do odpowiedniego depozytu materiału biologicznego) i ujawnienia twórcy wynalazku pochodzącego od sztucznej inteligencji (której działalność nie mieści się w kategoriach tradycyjnie pojmowanej twórczości). To drugie jest o tyle wątpliwe, że obserwowane dotychczas w prawie własności intelektualnej szczególne reżimy ochrony zostały sformułowane ze względu na szczególne cechy przedmiotu ochrony (wynalazek biotechnologiczny, programy komputerowe, utwory architektoniczne itp.), nie natomiast z uwagi na cechy samego twórcy.

Na tle tendencji światowych prawo polskie jawi się jako umiarkowanie konserwatywne. Z jednej strony, polskie uregulowanie poszczególnych praw wyłącznych w omawianym aspekcie jest jednolite (co jest w dużym stopniu pochodną unitarnego charakteru polskiej ustawy), a istnienie obowiązku zgłaszających deponowania w UP danych takich, jak imię i nazwisko, ale też pełny adres twórcy, wydaje się być niezagrożone. Także zagadnienie utajnienia danych twórcy na jego żądanie ma w prawie polskim rangę zdecydowanie niższą niż np. w reżimie patentu europejskiego. Z drugiej strony, prawo polskie nigdy nie przewidywało informowania twórcy, że został wskazany przez UP jako taki w odniesieniu do pewnego zgłoszenia, UP nie sprawuje też kontroli nad decyzjami zgłaszającego o odstąpieniu od przypisania statusu twórcy osobom, które w tej roli zostały UP wskazane. Wymóg wskazania twórcy wynalazku traktowany jest tu, tak jak w przypadku reżimu patentu europejskiego, jako czysto formalny, a także obowiązek zgłaszającego wskazania „podstaw[ny] swego prawa do uzyskania patentu” (drugi wymienionych w art. 32 p.w.p.), sprowadzony został przez UP do powinności wskazania przez zgłaszającego „podstawy prawnej”, tak jakby chodziło w tym

przypadku wyłącznie o jakieś badanie statystyczne. Można nawet zauważyć, że w pewnym zakresie prawodawca polski wyprzedził tendencje światowe, przyjmując uregulowania w porównaniu z niektórymi innymi bardziej liberalne i przyjazne zgłaszającym. Fakt ten nie ma jednak większego znaczenia w sytuacji, gdy źródła przewagi konkurencyjnej reżimu patentu europejskiego czy reżimu wzoru przemysłowego wspólnoty jako atrakcyjnych ścieżek uzyskiwania na terytorium Polski ochrony prawami własności przemysłowej są inne niż tylko dotyczące wskazania twórcy – inne i znacznie potężniejsze.